

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
ra 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośzenie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie ra 12, półrocznie
ra 6, kwartalnie ra 3, miesię-
cznie ra 1.
Za granicą: miesięcznie
ra 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
tawy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 8-ej zrana;
archikatedralnym św. Jana, na intencję członków ar-
chikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji
P. Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siostr bractwa
Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z po-
wodu pierwszego niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca,
procesja różańcowa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w ko-
ściele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odpra-
wioną zostanie druga nowenna ku czci św. Teresy.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczę-
tego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wi-
zytek) odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wy-
stawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa
matek chrześcijańskich.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustan-
nem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, proce-
sjami i nieszporkami odprawione zostaną jutro w nastę-
pujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Józefa Oblubień-
ca (po-karmelickim)—ku czci N. Marji Panny Różań-
cowej. W pierwszym z tych kościołów nabożeństwo
odpustowe odprawiane będzie w ciągu całego tygodnia.
Jutro, jeżeli pogoda pozwoli, wyjdzie procesja do są-
siednich kościołów, w których odczytane będą cztery
ewangelje, w ostatnie zaś trzy dni oktawy odprawione
zostanie 40-godzinne nabożeństwo;

św. Anny (po-bernardyńskim) — ku czci św. Franci-
szka Serafickiego—i

św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) i św.
Stanisława i Wawrzyńca na Woli — na pamiątkę po-
święcenia tych świątyń.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro
po nieszporkach wystawiony będzie N. Sakrament w mon-
strancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N.
Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalane-
go Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z obszernych listów naszego korespondenta o poby-
cie cesarza Wilhelma w Wiedniu, nadesłanych
wczoraj i dzisiaj, wyjmujemy kilka szczegółów
wybitniejszych.

NAUCZYCIELKA.

(Z typów dzisiejszych.)

Kapelusik okrągły, męski, niezawsze gustowny,
ale zawsze skromny, bez krzyczących kolorów, kró-
tki żakiet do figury, nigdy futra, nawet w zimie,
ciemna suknia, zgrabny bucik, mała rączka, a w tej
rączce książka, teczka, zwitek nut.

Mnóstwo takich postaci przebiega miasto w róż-
nych kierunkach od rana do nocy.

Młodość błyszczy w ich oczach, jaśnieje z gładkie-
go czoła, chociaż czasem blada cera świadczy o zby-
tku pracy, zdradza anemję właściwą mieszkankom
miasta i naszym czasom. Ale kłoby tam na to zwa-
żał?... No! leczyć się można i słuchać doktora, tyl-
ko nie wtedy, kiedy nakazuje spoczynek.

Są między nimi wysokie, średnie, małe, małych
— jakoś najwięcej, ale choć wzrost niewielki, ani-
musz ogromny, krok energiczny, oczy nie spuszcza-
ją się, patrzą wprost siebie rozumnie, spokojnie, jak
zwykli czynić ci, co wiedzą, czego chcą i dążą do
świadomych celów.

Są między nimi ładne i przystojne, brzydkich
mało, prawdę mówiąc brzydkiej nawet się nie spo-
tyka. Choćby tam rysy nie były regularne, każda

„Gdy pociąg cesarski zatrzymał się wśród dźwię-
ków hymnu niemieckiego, młody cesarz Wilhelm,
który przez chwilę już salutował z okna wagonu,
zeskoczył rąco z jego stopni i z otwartymi ramiony
podbiegł do cesarza Franciszka Józefa, który z u-
śmiechem na twarzy zbliżał się ku niemu. Obydwaj
monarchowie długo spoczęli sobie w ramionach,
całując się wielokrotnie. Powitanie to zdawało się
znacznie wykraczać po za formy ceremonjału.
Arcyksiążę Rudolf powitał cesarza niemieckiego
głębokim ukłonem, podając mu rękę, którą cesarz
silnie uściśkał, poczem porwał go także silnie w ra-
miona i ucałował kilkakrotnie. Z resztą arcyksiąż-
żat wymieniono uściśnienia prawicy. Ministrowie
i dygnitarze oczekiwali tymczasem w apartamen-
tach zamku cesarskiego na przybycie gościa. Ce-
sarz Franciszek Józef przedstawił mu ich kolejno
w sali Pietra-Dura.

O godzinie 8-ej zgromadził się dwór na wybre-
dną biesiadę muzyczną, z programem przeważnie
wagnerowskim, uwzględniającym upodobanie cesa-
rza Wilhelma w „muzyce przyszłości”. Od brylan-
tów zaiskrzyło się nam w oczach. Pomimo jednak
wszystkich czarów diadem, jaki miała na głowie
cesarzowa Elżbieta, stwierdzono, że najbogatszy
zapas brylantów dźwigała na sobie arcyksiężna Ma-
rja Teresa, żona arcyksięcia Karola Ludwika.

Przeważnie tualety były jasne. Cesarzowa w su-
kni kremowej, ubranej koronkami bajecznej ceny,
arcyksiężna Stefania w blado błękitnej. Przyku-
wały również do siebie oczy bogactwem tualet lub
wdzięków: księżna Esterhazy, hrabina Schönbörn
z córkami, księżna Róza Hohenlohe, księżna Khe-
venhüller, hrabina Clam i mnóstwo innych. Amba-
sadorowie zajęli według ceremonjału miejsca przed
członkami domu cesarskiego. Zwłaszcza posłowie
Wschodu intrygowali swemi ekscentrycznemi sza-
tami.

Hr. Herbert Bismark wstąpił do gwieździstej sali
na czele świty niemieckiej. Z ministrów byli obe-
cni: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, Tisza, baron Orczy
i baron Fejerwary, sami prawie węgry. W gronie
jenerałów kawalerji zajął miejsce hr. Juljusz An-
drassy. Magnatów węgierskich mnóstwo, wszyscy
w wspaniałych żupanach, deljach i kołpakach.

Koncert pod niezrównaną dyrekcją majstra Hel-
mesbergera, wykonany przez pierwszą w świecie
orkiestrę, przez znakomite grono śpiewaków opery
nadwornej tej miary, co Paulina Lucca, co Frie-
drich-Materna, Róza Papier, Reichman lub Winkel-

man, musiał wypaść świetnie. Cesarz Wilhelm roz-
mawiał żywo z cesarzową Elżbietą o urokach mu-
zyki wagnerowskiej, a wybrednym produkcjom ar-
tystów towarzyszył znakami zadowolenia, uderza-
jąc zlekka eleganckim programem o lewą rękę.

Nareszcie cesarz Franciszek Józef, uwzględniając
całodzienne trudy swojego gościa, zauważył, że już
pora spóźniona. Pożegnanie więc i pochód do prze-
znaczonych dla gościa apartamentów w skrzydle
Leopolda.

Dzień środy rozpoczął się od zwiedzenia no-
wego teatru dworskiego (znane arcydzieło barona
Hasenauera); następnie przyjmował cesarz Wilhelm
czterdziestu jenerałów załogi wiedeńskiej, śniadał
u księcia Reuss, o godzinie 6-ej zaś odbył się wielki
obiad dworski na przeszło 150 nakryć dla cesarza
Wilhelma w sali reductowej zamku cesarskiego.
Skarbiec Habsburgów dostarczył na tę uroczystość
wszystkich swoich historycznych bogactw, na ścia-
nach rozwieszono mistrzowską ręką tkane gobeliny.

Jak wiadomo z depeesz, obiad ten nabrał history-
cznego znaczenia skutkiem toastów, wzniesionych
przez obu monarchów, których dosłowną treść war-
to powtórzyć.

„Daję rad wyraz—tak zaczął cesarz Franciszek
Józef z kieliszkiem szampana w dłoni—serdecznej
radości i żywej wdzięczności za to, że danem mi
było powitać w naszym gronie Jego Cesarską Mość
cesarza Wilhelma. Ożywiony uczuciami owej serde-
cznej, wiernej i nierozdzielnej przyjaźni, tudzież
sojuszu, jaki nas łączy dla dobra ludów naszych,
piję na cześć naszego królewskiego gościa. Niech
Bóg wszechmocny prowadzi go po drodze, na którą
wstąpił z młodzieńczą siłą, męską mądrością i ener-
gią. Jego Cesarska Mość cesarz niemiecki i król
pruski, cesarzowa i królowa, i cały dom królewski
niech żyją.”

Cesarz Wilhelm odpowiedział:

„Waszej ces. i kr. mości składam za jego łaskawe
słowa ze wzruszonym sercem moje najczulsze po-
dziękowanie i cieszę się tembardziej, że mogę to
uczynić w dniu imienia waszej c. i kr. mości. Nie
obezy tu przybyłem, od lat już bowiem względami
waszej c. i kr. mości wyróżniany, spełniam święty
przekaz mego w Bogu spoczywającego dziada.
Ożywiony uczuciem doświadczonej i niezłomnej
przyjaźni, podnoszę mój kielich na zdrowie mego
czcigodnego sprzymierzeńca jego ces. i kr. mości
cesarza Austrii i króla Węgier, cesarzowej i całego
domu cesarskiego.”

— Są lekcje dla Maryni, leć jej o tem powie
dzieć.

I czas mnoży się cudownie. Najbardziej zapra-
cowana, znajdzie go zawsze dla drugich. Istnieje
pomiędzy nimi rodzaj bractwa bez ustaw, komite-
tów, sesyj; wszystkiemu wydolają wspólnymi siła-
mi, na wszystko znajdują radę.

A przytem wielkie plany snują się w tych głó-
wkach, obwieszonych jasnemi, kasztanowatemi,
czarnemi splotami lub pokrytych puklami przyszy-
żonych włosów — jeśli je przyszyrzyły, wiedzą, że
im z tem ładnie, bo chociaż myślą o poważnych rze-
czach, to i bez myślenia odgadują, w czym im do
twarzy.

Dawniej młoda dziewczyna, idąc przy boku ma-
my, ustrojona, wymusztrowana, podobna była do
pisklęcia, co się tuli pod skrzydła, rumieniła się za
każdym słowem, spuszczała oczy z wdziękiem nie
świadomości, stanowiącej arcyotę dziewczęcą.

Dziś rumieni się także, bo nie straciła poczciwe
go wstydu, ale oczów bez przyczyny nie spuszcza,
przeciwnie, otwiera je szeroko, ażeby nie zrobić
fałszywego kroku, a przytem rumieni się zapalem
na każdą myśl szlachetną, na każdy czyn wzniosły
rumieni się... i serce jej bije gwałtownie, gdy ma
rzy... O czym?

Dawniej jedyny cel marzeń i całą przyszłość dzie-
wczęcia stanowił mąż—to była alfa i omega jej doli.
Dziś także nie odrzuca go wcale, przeszukawszy

ma wdzięk, co piękność zastąpi, aż ludzie się dzi-
wią, zkąd w Warszawie tyle dziewcząt, jeśli już nie-
koniecznie ślicznych, no to przynajmniej zajmują-
cych; lgnie do nich wzrok, myśl, serce...

Strój ich niewykwintny, ciemna wełna — ot i
wszystko, stroju tego deszcz nie zniszczy, słońce nie
zbledzi, można nosić go długo w słoty, jak w pogo-
dę i nie pomyśleć o innym.

Chodzi tu może mniej o pieniądze, niż o czas. Nau-
czycielka zarabia dostatecznie na swe utrzymanie,
ale właśnie dlatego z czasem rachuje się bardzo.

Trzeba przecież i zarobić i uczyć się samej, no i
zabawić czasem, a doba ma tylko dwadzieścia czte-
ry godzin. Oj te godziny! jak one są ściśle policzone,
jak trzeba nimi oszczędnie gospodarować, zwłaszcza,
że się ma lekcje na czterech końcach miasta. Dla-
tego to nasza nauczycielka idzie tak szybkim kro-
kiem, śpieszy się, śpieszy zawsze. Czas to pie-
niądz — mówią amerykańanie, dla niej to dużo wię-
cej; jeszcze pieniądze odzyskać można, czas straco-
ny nie powróci nigdy.

Biegnie więc i nagle spotyka koleżankę, biegną-
cą naprzeciwko.

Witają się krótko, ale rozmawiać muszą.

— Wiesz—mówi jedna—Józi matka chora, trze-
ba ją przy niej zastąpić, gdy pójdzie na lekcje.

— Aniłka straciła miejsce — mówi druga — po-
trzeba jej wynaleźć jakieś zajęcie, pilno, zaraz,
mam coś dla niej na myśli, właśnie tam idę.

Jeszcze nie umilkły okrzyki, towarzyszące tym słowom, gdy wśród powszechnego zdziwienia cesarz Franciszek-Józef ujął powtórnie za kielich i rzekł doniosłym głosem:

„Pozwoli wasza ces. mość, ażebym podniósł toast na cześć twojej armii, tego najświetniejszego wzoru wszystkich cudów wojennych. Nasi pruscy i niemieccy towarzysze broni (*Kameraden*) niech żyją!”

W tejże samej chwili porwał za kielich cesarz Wilhelm i gromko zaimprovizował:

„Pięć na cześć i zdrowie armii austriacko-węgierskiej. Nasi austriacko-węgierscy towarzysze broni niechaj żyją, jeszcze raz niechaj żyją i po raz trzeci niechaj żyją!”

Gdy umilkły okrzyki zapалу, długo jeszcze rozmowa przy złościstym stole nawijała się wyłącznie około tego sensacyjnego motywu.

Spadł deszcz orderów! Brylanty do czarnego orla otrzymał hr. Kalnoky. Prezes gabinetu węgierskiego, szczególnie wyróżniany przez cesarza Wilhelma, otrzymał czarnego orla; szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, hr. Szeogeny-Maricz, brylanty do orla czerwonego; orderem korony pierwszej klasy przyzdobił się namiestnik niżej-austriacki, bar. Possinger; poseł austriacki w Berlinie, hr. Szechenyi, zarobił na wielki krzyż orla czerwonego. Cesarz Franciszek Józef obdarzył hr. Herberta Bismarka wielkim krzyżem Leopolda; jen. Hahnkego orderem korony żelaznej itd. Nie warto wymieniać wszystkich orderów, wstęg i krzyżów!

Uderza tu wszystkich rzadkie podobieństwo rysów oblicza hr. Herberta Bismarka z ojcowskimi. Czyż i szlaki dziejowej pracy obu mężów stanu być miały jednakie?

Z Berlina zaprzeczają skwapliwie wiadomości, jakoby w mieszkaniu hamburskim tajnego radcy Geffkena znaleziono własnoręczny list cesarza Wilhelma, upoważniający go do publikacji pamiątkowych fragmentów cesarza Fryderyka. Do tej pogłoski, mającej stanowić pieprzyk głośniejszej sprawy, nie przywiązaliśmy wagi. Zresztą nad szczegółami śledztwa rozwieszono nieprzemakalny całun tajemnicy. Wszystko, co wiemy o nim, polega na domysłach i kombinacjach rzutkiej fantazji.

W Berlinie zauważono ze zdziwieniem, że *Koeln. Ztg.* zaprzecza pogłosce o ustąpieniu ministra sprawiedliwości, Friedberga. Wszakże nikt jego dymisji nie zapowiadał! Zaprzeczenia podobne, z chmur spadłe, bywają złowrogimi dla ministrów i dyplomatów. Być to może, że minister Friedberg, stary przyjaciel zgasłego cesarza, którego spuścizna duchowa ma być sądzoną przed trybunałem lipskim *in contumaciam*, wzbraniał się wytoczyć przekazanego sobie w raporcie kancelarskim śledztwa.

Nie była to wszelako krnąbrność wobec objawionej niedwuznacznie woli cesarza Wilhelma, lecz tylko nasuwająca się kategorycznie potrzeba sprostowania pomyłki, popełnionej *in der Hitze des Gefechtes* przez księcia kanclerza. Pokazało się bowiem, że zarządzenie śledztwa w sprawie, dla której instancją jest trybunał państwa w Lipsku, należy do kanclerza Niemiec, jako do władzy, bezpośrednio przełożonej nad naczelną prokuraturą państwa w Lipsku. Kanclerz niepotrzebnie więc i nielegalnie pragnął wyręczyć się ministrem Friedbergiem.

Br. Z.

dobrze skrytki jej serduszka, znajdzie się zawsze... prawie zawsze... ktoś. Ale nie jest to marzenie ostateczne, jedyne...

Pójdzie za mąż niezawodnie, jeśli ten ktoś okaże się wiernym i stałym, jeśli będą mieli o czem we dwoje założyć rodzinę. Ale nie marzy wcale o pałacach, powozach, zabawach!... Nie ma sama grosza posagu, ten, którego kocha, nie posiada także majątku, oboje mają tylko młodość, zdolność do pracy, odwagę. Ona wie dobrze, iż w dzisiejszych czasach mieszkanie w chatce nawet drogo kosztuje, a śpiwem słowika i rosą niebieską żyć nie można. Będzie czekać... Teraz zresztą ma jeszcze coś innego na myśli... Coś, około czego krąży jej najbliższe marzenie, co pobudza do żywszego bicia jej serca...

Gdy przymknie powieki, przesnuwa się przed nią wprawdzie dzielny chłopiec, którego kocha, ale przede wszystkim widzi anie uniwersytetu i siebie między słuchaczkami.

Marzenie to tylko trudne, bardzo trudne do ziszczenia. Trzeba pojechać za granicę, do Szwajcarii, Paryża. Ojciec i matka na wiele rzeczy pozwalają, o których za ich czasów nie słyszano, ale na to się nie zgodzą. A choćby się i zgodzili? Czy to byłoby możliwe? Bogatemi przecież nie są. Mają to tylko, co zarobią. Ojciec zapracowywa się na rodzinę, matka oszczędza. Żyją tak skromnie, że już nie w domu odjąć nie można. Ona sama, od chwili, jak skończyła pensję, zdała egzamina, otrzymała patent, wystarcza swoim potrzebom, biegając za lek-

Nowe rynki.

Dla naszych kopalń węgla otwiera się nowe pole zbytu.

Ponieważ w guberniach południowych Cesarstwa zwrócono obecnie szczególną uwagę na węgiel z kopalń Królestwa, przeto podajemy poniżej niektóre dane, mogące zainteresować czytelników naszych.

O ile węgiel nasz może liczyć na zbytnie na południu Rosji, pouczają słowa jednej z gazet moskiewskich, która twierdzi, iż jeżeli mieszkańcy południowych gubernij nie mają być skazani na zmarnięcie podczas zimy, a koleje i fabryki zaprzestać pracy, sprowadzanie węgla z Anglii okaże się niezbędnem.

Z tego to powodu wysłano w ostatnim tygodniu sierpnia r. b., jakśmy to już zaznaczyli, w kierunku Odessy 1,600 wagonów węgla kamiennego w kawałkach i 200 wagonów miału.

Aczkolwiek transport ten przynosił milion pudów, zapasy węgla w Dąbrowie wcale nie zostały wyczerpane; przeciwnie, węgiel dąbrowski idzie nie tylko do południowej Rosji, lecz jest wysyłany do Prus przez Aleksandrów i Mławę, jak o tem donoszono w początku r. b.

Ogólnie wydobyta ilość węgla przez wszystkie kopalnie w roku 1887-ym była przeszło o 3 miliony większa od produkcji z r. 1886-go i niema obawy, aby w r. b. była słabsza.

Od d. 13-go października 1887-go r., za zgodą towarzystw kolejowych wprowadzoną została specjalna taryfa na przewóz węgla kamiennego z Dąbrowy do Odessy, a mianowicie: do portu Odessa 13-29 kop. od puda, do stacji towarowej Odessa 13-19 kop. od puda.

Przeciętna cena węgla kamiennego w Dąbrowie wynosi 35 kop. za 100 kilogramów, tj. 6:1 pudów, czyli 5 $\frac{3}{4}$ kop. za pud.

Cena sprzedaży hurtowa w Odessie na stacji, loco port z zyskiem kupca, wynosi w letnich miesiącach 19 $\frac{1}{4}$ kop., w zimie zaś, z powodu braku zapasów, brano i po trzy razy tyle.

Z ułatwień, o których mówili, nasi przemysłowcy węglowi skorzystać nie omieszkają.

K. W.

Kto on?

Jak to w rubryce pisma naszego „Ze świata”, w miarę otrzymywanych wiadomości, kilkakrotnie zaznaczaliśmy, od niespełna dwóch miesięcy cały szereg tajemniczych zbrodni, popełnionych w stolicy Anglii, egrozą przejał mieszkańców Londynu, głośnie echem obiegając światokoła.

Dziś, wobec nadeszłego wczoraj telegramu z Londynu, a zapowiadającego bliskie rozwiązanie ciekawej sprawy, rozrzucone w piśmie naszym tu i owdzie wiadomości, dotyczące jej, zbieramy w całość.

Oto przed niespełna dwoma miesiącami mieszkańcy dzielnicy londyńskiej Whitechappel zaalarmowani zostali podwójnym, w niebywałych dotąd warunkach dokonany, mordem.

Znaleziono mianowicie trupy dwóch kobiet z poderżniętymi gardłami, w ohydny sposób pokrajane.

Zarządzone śledztwo wykazało, iż rabunek nie był

celem mordercy, przytem dostrzeżono w obu wypadkach brak pewnego organu, usuniętego ręką istic wprawno-go anatoma.

Zbrodnia, popełniona prawie pod bokiem policji, wzburzyła przeciw tej ostatniej ludność miasta.

Pisma podniosły alarm, alisci zanim zdołano ochłonić z pierwszego wrażenia, w tejże samej dzielnicy tajemniczy zbrodniarz dwóch nowych dokonał morderstw.

I tym razem padło ofiarą dwie kobiety, na których, jak poprzednio, tej samej dokonano operacji.

I tym razem zabójca, choć działał w ludnej dzielnicy miasta, uszedł bezkarnie.

Wszelkie zabiegi policji nie odniosły skutku; wzburzenie rosło.

Przeciw naczelnikowi policji londyńskiej, Karolowi Warnes, wystąpiono z gwałtownymi zarzutami, jednogłośnie podnosząc wady i niedołęztwo służby bezpieczeństwa.

Co dnia spodziewano się wykrycia zbrodniarza, co dnia dokonywano licznych aresztowań, wszystko daremnie.

Aż oto morderca zgłosił się sam—ale nie do policji. Jednocześnie wszystkie niemal pisma londyńskie odebrały zawiadomienie jednakiej treści, pod któremi podpisał się: „Jack, rozpruwacz żołądków”.

Ów Jack zawiadamiał, iż to on właśnie był sprawcą morderstw, dokonanych w dzielnicy Whitechappel, a drwiąc sobie z policji i jej poszukiwań, dodawał, jako wcale nie ma zamiaru poprzestać na czterech spełnionych już zbrodniach.

Owszem, mordować będzie dalej i aby nie przypuszczano, iż podpisany pod wymienionem zawiadomieniem Jack jest tylko żartownisiem, postara się przysłać ofiarom swoim poobcinać uszy.

Jakkolwiek bezezelną zapowiedź Jacka wydała się zrazu żartem jakiegoś nieponia, wrażenie jednak sprawiła wielkie.

I słusznie.

W nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek znowu dwie kobiety zamordowano.

Pierwszą w wąskiej uliczce Berner Street, położonej w jednej z najludniejszych dzielnic Londynu.

Pokazuje się jednak, iż oprawcy zabrakło tym razem czasu na dokonanie zwykłej sekcji, trupa bowiem znaleziono tylko z poderżniętym gardłem.

Za to wobec drugiej ofiary, zamordowanej na Mitre Square, zbrodniarz zachował się, jak z poprzedniemi, nadto, wywiązując się z przyrzeczenia, „obydwą odjął trupowi uszy”.

Tego już było zawiele.

Pomijając policję, miasto wyznaczyło 500 f. st. nagrody za wykrycie zbrodniarza, który bezkarnie od dwóch miesięcy plądrował po ulicach Londynu, w oczach niemal wszystkich wybierając ofiary.

Jack odpowiedział na powyższą rezolucję miasta dokonaniem nowego zamachu.

W d. 2-im więc b. m., w pobliżu zabudowań parlamentu, znaleziono zwłoki kobiety z odciętą głową, rękami i nogami.

Leżały one w krążanku jednej z kamienic.

Siódma to więc już była ofiara z rzędu.

Gubiono się w domysłach, kim był zbrodniarz i w jakim celu mordował?

Zrazu przypuszczano, sądząc z sekcji, dokonanych na ofiarach, że jakieś poważniejsze badania ustroju były tu pobudką i że zbrodniarz, sówicie przez kogoś opłacany, dostarczał nabywcę pewnych żądanych organów,

łości, bo wszakże niejeden śmieje się z niej i dowodzi, że mózg kobiety nie sprosta wyższej nauce. Tak przecież twierdzą uczeni, nawet sławny Vogt. To samo powiada wuj doktor i stryj prawnik, a nawet kuzynek Michaś usmiecha się czasem tak, jak gdyby nie dowierzał jej zdolnościom i wytrwaniu.

Otóż ona pokaże... Przekona się ten Vogt, przekonają się stryj i wuj, a nade wszystko przekona się ten Michaś... Gdyby tylko miała pieniądze.

Martwi się, ale to nie przeszkadza jej pracować. Tylko ma w głębi mózgu kąci tajemniczy, w którym wzniosła cłtarz swym marzeniom.

Marzenia te spełniają się lub nie spełniają... Czasem je piastuje długo, długo, aż do starości, częściej idzie za mąż, a przywdziewając stroje oblubienicy, poświęca im jeszcze westchnienie. Tymczasem jest to dzielna dziewczyna. Zdarza się, iż mówi za głośno, śmieje się zbyt donośnie, tańczy nadto zamaszyście; za to pozbyła się wielu pańskich narowów. Straciła może konwencjonalny wdzięk nieśmiałości, nie można jej przyrównać do wół rozwiniętego pączka, do białej lilijki itp., ale mamy przed sobą odważną bojownicę, która zna trudności życia, potykać się z niemi potrafi, zdaje sobie sprawę z własnych uczuć. Jeśli pokocha, to takiego, co na to zasługuje, a jeśli poda rękę na drogę życia, zamiast walego bluszcza, szukającego oparcia, będzie to warzyszką wierną, wytrwałą i jeśli sama oprze się na ramieniu męża, w potrzebie też jemu wsparciem być może.

Walerja Marrené

tembardziej, że znalazł się Amerykanin, Fitzgerald, który, jak skonstatowano, zgłaszał się do klinik londyńskich, ofiarując po 200 f. st. za każdy okaz tegoż samego organu nstroju kobiecego.

Przeważała jednak opinia, iż miano do czynienia z rodzajem mordercy „manjaka”, wprost dla przyjemności spełniania mordu szukającego ofiar.

Ponieważ w Texas przed kilku miesiącami spełniono cały szereg podobnych zbrodni na murzynkach, sądzono zatem dalej, iż osoba mordercy tą samą była tam i w Londynie.

Domysły to wszakże tylko, rozwiąże je zapewne sam morderca, którego, jak to wczorajszy doniósł telegram, schwytano wreszcie na gorącym uczynku.

Kim jest i jakie miał cele: *veder emo*. (—)

DWIE PORY ROKU.

I.

Drży weselem pierś człowieka,
Kwiatów rojem strojne blonie,
Zewsząd ku nam czarujące
Biją wonie.

Szumia pieśnią drzew konary,
Dojrzewają w polach kłosy,
Zewsząd ku nam harmonijne
Płyną głosy.

Świat się tęczy mieni w słońcu,
Jak jedwabiem szyte krosna,
Gdy na ludzi lub na kwiaty
Przyjdzie wiosna.

II.

Gasną w duszy człeka ognie,
Opadają w lasach liście,
Wiedną kwiaty, co tak kwitły
Płomieniście.

Zamierają w piersiach serca,
I na ustach milkną pieśni,
Życie, jako drzew konary,
Staje w pleśni.

I mijają dni słoneczne,
I mijają dni uniesień,
Gdy na ludzi lub na kwiaty
Przyjdzie jesień.

Marjan Jasieńczyk.

Od administracji.

Uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów „Kurjera” o wnoszenie opłat na ręce roznosicieli i inkasentów nie inaczej, jak za kwitami sznurowemi naszej administracji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż rada państwa ma w najbliższym czasie zająć się reformą korporacyjno-ecchowych w kraju nadbałtyckim. Mają być owe zorganizowane na wzór istniejących w guberniach wewnętrznych państwa.

— *Świat* donosi, iż w nowym projekcie reformy instytucyj lokalnych ma być znacznie rozszerzona kompetencja gubernatorów.

— Według przybliżonego obliczenia skrab państwa otrzyma 2,775,000 rs. z nowego podatku od osób, uwalnianych od służby wojskowej.

— *Grażdanin* donosi, iż ministerjum finansów opracowało projekt rewizji etatów w departamencie skarbu.

— Komisja, zajmująca się sprawą banków dla włościan-rękodzielników, opracowała już podobno, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt przepisów dla wzmiarkowanych banków. Kredyt przyznawany będzie oddzielnym włościanom-rękodzielnikom, oraz spółkom (*artelom*) rękodzielniczym włościanom. Termin dla pożyczek krótkich będzie roczny, długich — 5-letni.

— W d. 21-ym z. m. nastąpiło otwarcie kolei z Samary do Ufy. Długość nowej drogi wynosi ogółem 453 wiorsty.

— Z nadesłanych nam sprawozdań o obrocie funduszy w kasach pożyczkowo-rzemieślniczych okazuje się, iż od d. 1-go lipca do d. 1-go b. m. dochody wynosiły rs. 10,205 kop. 65, wydatki zaś rs. 9,717 kop. 76. Pożyczek udzielono na rs. 8,086.

— Kasa miejska wypłaci w roku przyszłym 9,000 rubli na żywność dla aresztantów tutejszego aresztu policyjnego.

— Rządcy domów na żądanie władzy policyjnej sporządzili spis mieszkańców niestałych, przebywających w Warszawie za paszportami zagranicznymi.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej rano, wezwani przez komisarza cyrkułu X-go właściciele domów na ul. Nowy Świat złożyli deklarację, iż dla braku funduszy nie mogą rozpocząć kanalizowania swoich posesyj, oraz, iż zmonopolizowanie przedsiębiorstw kanalizacyjnych w ręku kilku firm, upoważnionych przez magistrat, uważają za zbyt dla właścicieli uciążliwe.

— Na utrzymanie kancelarii inspektora kolei w Królestwie wyznaczono obecnie sumę 2,400 rs.; dotychczas koszt kancelaryjne wynosiły tylko 1,800 rs.

— P. o. operpoliemajstra, wzięwszy pod uwagę, iż z nastaniem mrozów oczyszczanie dołów ustępowych bywa nader utrudnionem, poleca komisarzom cyrkułowym teraz już zobowiązać właścicieli domów, aby bezzwłocznie złożyli deklarację, iż najpóźniej w ciągu b. m. oczyszczą doszczętnie wszystkie doły. Właściciele, niespełniający niniejszego rozporządzenia, mają być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej z zastosowaniem środków, przewidzianych przez prawo sądowe z d. 19-go stycznia 1882-go r.

— W rozkazie policyjnym zawiadomiono, iż roboty miejskie będą się jeszcze odbywały: na Ciepłej pod kierunkiem inż. Bagińskiego, na Nowo-Wielkiej od Nowogrodzkiej do Pięknej pod kierunkiem inż. Prejssy i na Szkolnej pod kierunkiem inż. Krzyżanowskiego. Wspomniane ulice na czas robót zostaną dla przejazdu zamknięte.

— Kancelaria komitetu policyjno-lekarskiego została przeniesiona na Daniłowiczowską pod nr. 7.

— Wstrzymane zostało urządzone na sezon letni wysyłanie najbliższymi pociągami osobowymi korespondencji zwyczajnej i gazet do stacyj: Pruszkowa, Grodziska, Rudy Guzowskiej, Skierniewic, Radziwiłłowa, Miłosny, Mrozów, Jabłonny, Nowego Dworu, Płudów i Otwocka.

— Naczelnik zakładów dobroczynnych udzielił Towarzystwu dobroczynności pozwolenie na zbieranie dobrowolnych ofiar od mieszkańców miasta na drzewo dla biednych przed zbliżającą się zimą, jak również dla zasilenia funduszy instytucji. Zawiadamiając o tem policję wykonawczą, p. o. oberpoliemajstra poleca zarazem czuwać nad tem, aby składki zbierały osoby upoważnione, a mianowicie: w cyrkule zamkowym: pp. Leopold Ramer i Antoni Kowalski, w sobornym: Edward Kopezyński i Julian Fuks, w białeńskim: Leopold Szczygielski, w powązkowskim: Stanisław Pfejfer, wolskim: Michał Fijok, jerozolimskim: Adam Tokarski i Bronisław Kuell, łazienkowskim: Zbigniew Świętorzecki i August Storl, nowoświeckim: Franciszek Rydzkowski i w praskim: Henryk Piaszczyński.

— Rada ogólna uniwersytetu warszawskiego zatwierdziła w stopniach naukowych: Jakóba Ruta w stopniu kandydata nauk matematycznych, Aleksandra Siemionowa w stopniu kandydata nauk przyrodniczych, Stanisława Lepłowskiego w stopniu profesora farmacji i Samuela Winawera w stopniu dentysty.

— Główny kontroler Aszyk wraz z kontrolerami, pp. de Waldenem, Orlem i Wolkowym, dopełnią rewizji ksiąg i rachunków w zarządzie kolei interes-polskiej.

— Naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, rz. r. st. Szegryński, w dniu wczorajszym wyjechał do Cesarstwa.

— Członek rady państwa, rz. r. t. Hube, w dniu wczorajszym przyjechał z zagranicy do Warszawy.

— Prokurator sądu okręgowego p. Czaplin powróciwszy z urlopu od wczoraj zaczął pełnić obowiązki słoźbowe.

— P. Edward Porębowicz, znany literat i tłumacz z hiszpańskiego, bawi w Warszawie.

— Bawi w naszym mieście p. Wila Zyndram Kościółkowska, ceniona nowelistka i powieściopisarka.

— Biskupi djeceji: kujawsko-kaliskiej, ks. Bereśniewicz, wyjechał do Włocławka, a ks. Kossowski do Płocka.

† Wspomnienie pamiątne.

W tych dniach zmarła w dobach własnych w Karczewie, gub. siedleckiej, wdowa po Aleksandrze Kuczyńskim, marszałku szlachty, znana w szerszych kołach Warszawy Joanna Kuczyńska.

Ponieważ zmarła nie pozostawia po sobie potomków płci męskiej, przeto dobra miljonowe, należące

od kilku wieków do rodziny Kuczyńskich, przechodzą w inne ręce.

Kuczyńscy od początku bodaj bieżącego wieku zajmowali stale w Warszawie parter obecnego pałacu Uruskich, gdzie też i s. p. Joanna zjeżdżała co zimą.

Była też ona autorką dziełka, poświęconego sprawie kobiecej.

Karczew przechodzi obecnie w ręce hr. Ostrowskiej z Kuczyńskich.

— Wydawnictwo.

Grono byłych uczniów złożonego ciężką niemocą p. Feliksa Berdana, byłego profesora Instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrii, chcąc uczcić wielce cenionego i zasłużonego swego przewodnika, postanowiło wydać na jego korzyść jedną z prac prof. Berdana, mianowicie „Botanikę lesną”, zapraszając szersze koło rolników do współudziału w tem wydawnictwie.

W tym celu ogłoszono przedpłatę na wspomniane dzieło za pośrednictwem księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

Prenumerata jednego egzemplarza wynosić będzie rs. 2.

Lista prenumeracyjna zamknięta zostanie z początkiem roku przyszłego.

Komitet wydawniczy składają pp. A. K. Siedlewski, Tadeusz Chwalibóg, Tadeusz Walicki, T. M. Stanisławski.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Brahma”, w teatrze Rozmaitości komedia Augiera i Sandeau „Jan de Thomeray”, a w teatrze Nowym krotokhwa „Przed śniadaniem” Fredry i „Krawiec damski” Jerzego Feydeau, nie Meilhaca, jak nam donoszono ze sfer teatralnych.

* Ułożony na tydzień przyszły repertuar operowy projektuje na wtorek „Fausta” Gounoda, na czwartek zaś i sobotę „Aleksandra Stradelle” Flo-towa.

W partji Mefistofelesa w „Fauscie” wystąpi raz jeszcze na żądanie Wł. Miller.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w komedynie „Uściskajmy się”, która dana będzie w środę na scenie teatru Wielkiego oraz trzykrotnie (we wtorek, czwartek i niedzielę) w „Przeznanej mamie” Bliźnińskiego, znajdującej się na repertuarze teatru Rozmaitości.

* „Myszka” grana będzie dwukrotnie w przyszłym tygodniu, w poniedziałek i piątek.

* Kasa zapasowa (obok kontramarkarni), w której dokonywać się będzie sprzedaż biletów na niedzielny poranek benefisowy pani Rakiewiczowej, rozpocznie czynność swoją w przyszłą środę, w godzinach popołudniowych.

Sprzedaży podjęły się artystki teatrów warszawskich.

— Na kościół.

Odroczony koncert na kościół św. Marcina odbędzie się stanowczo d. 21-go b. m., w salach redutowych, o godz. 1-ej z południa.

W programie zajdą zmiany... na korzyść uroczystości.

Oprócz bowiem wszystkich uczestników, których już wymienialiśmy, nie wyłączając prof. Klengla, umyślnie do Warszawy przybywającego, w koncercie wystąpi...

Ale o tem później.

Koncertem kieruje Noskowski.

Bilety są do nabycia w kantorze naszego *Kurjera* i w składzie nut Gebethnera.

— Wizyta.

W dniu onegdajszym JE. biskup ks. Bereśniewicz i ks. Kossowski, bawiąc przez dwie godziny w salonie artystycznym tutejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów, przeglądali malowidła, wykonane przez artystki na materjach, przezem wyrazili zdanie, że podobnego rodzaju malowidła mogą być znakomicie stosowane do ozdoby ornatów, stuł i t. p.

Pochlebna również opinia zyskały roboty sztukatorskie, które, według zdania dostojników kościoła, nadają się wybornie do budowy ołtarzy.

— Ze zwierzyńca.

Muzeum przy ogrodzie zoologicznym, pomnożone w ostatnich czasach cennymi zbiorami prof. Wagi, a także okazami etnograficznymi, nadesłanymi z rozmaitych krajów i okolic, zwiedzane będzie jutro między godziną 12 a 1 szą specjalnie przez współwłaścicieli ogrodu, tj. uczestników spółki wraz z rodzinami.

Przeгляд ten połączony będzie z uciechą dla dzieci, między którą rozdzielone zostaną fotografie rozmaitych plemion i ras ludzkich.

Są to dublety, pozostałe z systematycznie gromadzonych zbiorów.

= Zamknięcie przystani.

Dziś wieczorem nastąpi zamknięcie przystani letniej na Wiśle Towarzystwa wioślarskiego „Neptun”.

Jutro, o godzinie 1-ej, odbędzie się ceremonia zdjęcia flagi z budynku Yacht-Klubu w parku praskim.

Wieczorem uczta składkowa, po której nastąpi zabawa i tańce.

= Wystawy w Muzeum.

Prace sędziów na wystawie nasion idą bardzo pośpiesznie, jury bowiem pragnie, aby rezultat oględzin był wiadomy z chwilą otwarcia wystawy.

W ten sposób ułatwi się znakomicie kupno ziemianom, pragnącym korzystać z tegorocznego popisu w celach handlowych.

Ażeby usunąć wszelkie trudności w zaopatrywaniu się w nasiona wyborowe, sekretarz wystawy będzie chętnie pośredniczył pomiędzy nabywcami i producentami, którzy na wystawie najczęściej są nieobecni.

Na wystawę przemysłową zgłosiło się z Petersburga z deklaracjami kilka znacznych fabryk wyrobów z żelaza i z innych metali.

Firmy te pragną wziąć udział w konkursie.

Wobec szczerzego zainteresowania się naszą wystawą, radzimy przemysłowcom, pragnącym wziąć w niej udział, pośpieszyć się z deklaracjami, aby uzyskać odpowiednie miejsce na swoje wyroby, spóźnieni bowiem muszą przyjąć to... co zostanie.

Wystawa nasion ostatecznie jutro o godzinie 1-ej z południa urzędowo otwarta zostanie.

= Rękawiczki na Syberję.

Pewien fabrykant tutejszy otrzymał znaczne zamówienie rękawiczek męskich i damskich do Irkucka.

Cały transport ma być wykonany ściśle według nadesłanych wzorów.

= Handel rybami.

Dwóch zamożnych kupców z Libawy przysłało tu swojego agenta, celem rozwinięcia handlu rybami morskimi.

Na cel ten ma być urządzone akwarjum na stałe dostawy.

= Transport jaj.

W dniu wczorajszym przewożono przez Warszawę znaczny transport jaj, nabytych w gubernji wołyńskiej.

Ilości nie wiemy, ale jaja były asekurowane na 14,800 marek.

Cały transport szedł do Frankfurtu nad Menem.

= Józef Sadzawka.

Mieszkaniec Kalisza tego nazwiska, założył w Brucksi przed kilku laty fabrykę papierosów, która się cieszy wielkim powodzeniem.

Słyszeliśmy, że p. Sadzawka stara się o pozwolenie otwarcia takiej fabryki pod Kaliszem.

Wiadomość o tem czerpiemy z listu prywatnego.

= U wrót zimy.

Od jednego z naszych czytelników, bawiącego na kuracji w Hirsbergu, otrzymujemy wiadomość, iż temi dniami spadł tam pierwszy śnieg.

Już?...

= Daremne zabiegi.

Wielu tutejszych mieszkańców otrzymało „zaproszenie do udziału w wielkiej loterii pieniężnej, zagwarantowanej prawnie przez wysoki rząd w Hamburgu”.

Pomimo niezwykle grzecznego, a nawet uniżonego tonu, publiczność z „zaproszenia” tego korzystać nie będzie.

= Przymusowe bezrobocie.

Według praktykowanego u nas zwyczaju, właściciele ogrodów na czas letni przyjmują „ogrodników” nadetatowych, którzy z jesienią, jako niepotrzebni, są z zakładów wydalanani.

Obecnie liczna rzesza świętujących pracowników odwiedza zakłady, napróżno poszukując zajęcia.

Do jednego ze sklepów ogrodniczych na Nowym Świecie w dniu wczorajszym zgłosiło się przeszło dwudziestu takich ogrodników, pozbawionych pracy.

= Wizyta warjata.

W dniu wczorajszym, około godziny 2-ej po południu, do mieszkania państwa K. pod nr. 25-ym na Nowym Świecie, zgłosił się jakiś młody człowiek, oznajmiając, że przychodzi w nader ważnym interesie.

Pod nieobecność męża, przyjęła nieznanego pani K., lecz z pierwszych słów i gestów przekonała się, że ma do czynienia z obłąkanym.

Znalazłem sposób sztucznego otrzymywania brylantów i męża pani postanowiłem przypuścić do spółki — wołał podniesionym głosem, silnie gestykulując.

Wystraszona kobieta chciała wezwać służbę, lecz szalenię przytrzymała ją za rękę, grożąc uduszeniem.

Następnie stłukł lampę i zaczął niszczyć różne drobne przedmioty.

Pani K. była bliską omdlenia, gdy na szczęście zjawił się jej mąż.

Warjat na widok pana K. rzucił mu się na szyję i począł gwałtownie dusić.

Wszczęła się między nimi zawzięta walka i gdyby nie pomoc pani K. oraz służącej, pan K., człowiek wiekowy i schorowany, byłby postradał życie.

Z trudnością szalenię obezwładniono.

Jest to Wiktor Kr., b. student instytutu politechnicznego.

Oddano go w ręce rodziny, z poleceniem bacznego nadzoru.

= Żywy podarunek.

Państwo D., którzy wrócili niedawno z zagranicy, przywieźli z sobą małą dwuletnią dziewczynkę, podrzuconą w wagonie kolejowym między Brukselą a Antwerpją.

Pani D. tak się zajęła tym żywym podarunkiem, iż po załatwieniu wielu formalności, które przedłużyły pobyt państwa D. za granicą o całe dwa tygodnie, dziewczynka razem z nimi przyjechała do Warszawy.

Państwo D. postanowili zająć się wychowaniem opuszczonego dziecka.

= Okradzenie poczty.

Kilku mieszkalców Warszawy spotkał niemiły zawód, nie otrzymali bowiem posylek, wysłanych dla nich z Kalisza.

Posyłki te wykradli jacyś zuchwali złodzieje z furgonu pocztowego pomiędzy Zduńską Wolą a Łaskiem.

Kradzież spostrzeżono dopiero na stacji pocztowej, złodzieje mieli więc czas umknąć przed pogonią.

Kradzież spełniono w ten sposób, iż dwóch złodziei biegnąc obok koni, zabawiając woźnicę, inni zaś z tyłu rozbili furgon.

W sprawie tej wytoczono energiczne śledztwo.

= Zaście.

Dziś rano w wagonie tramwajowym Aron Mendelsburg, strofowany przez panią Krajewską o natrętne tłoczenie się, wymierzył pani K. silny policzek.

Oburzeni współpasażerowie przytrzymali zuchwalcę, który otrzymał doraźną porcję razów, a nadto został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

= Zbrodniczy napad.

W dniu wczorajszym o zmierzchu na ulicy Górczewskiej, przechodzący tamtędy Wojciech Skrzypek, napadnięty został przez jakiegoś draba, który domagał się pieniędzy.

Skrzypek, stawiając zacięty opór, wołał o pomoc, lecz rabuś wydobywszy nóż, pchnął nim swą ofiarę w lewy bok. Zanim na krzyk skrzypka nadbiegła policja, zbrodniarz zdolał już umknąć.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania.

Śledztwo, celem odnalezienia napastnika, zarządzone.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Trębackiej i Krakowskiej-Przedmieścia ekipa pocztowa przejechała Marjanę Draniową, staruszkę, liczącą przeszło 70 lat wieku.

Przejechana uległa złamaniu ręki i ciężkiemu obrażeniu krzyża.

Życiu staruszki, odwiezionej do domu pod nr. 16-ty na Browarną, grozi niebezpieczeństwo.

= Zimna kąpiel.

W dniu wczorajszym, przy tamie w pobliżu Saskiej Kępy, na Wiśle przewróciła się łódź wraz z przewoźnikiem Jan-kowskim oraz czterema pasażerami.

Dzięki płytkiej w tem miejscu wodzie, pasażerów spotkała tylko kąpiel.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym Szczepan Zakrzewski, uczeń 2-go gimnazjum, przechodząc około domu pod nr. 16-ym na Nowolipkach, zaatakowany został przez sporego brytana. Zakrzewski chciał uciekać, lecz pies ukąsił go boleśnie w lewą nogę.

Dla sprawdzenia, czy pies nie był wściekły, zarządzone obserwacje weterynaryjne.

Właściciela psa za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Pelcowiznie, Jan Poszepezyński, reparując dach, spadł przez własną nieostrożność na kupę kamieni.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkim uszkodzeniem prawego boku.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym Aniela Kościńska, szwaczka, piorąc rękawiczki w benzynie w mieszkaniu siostry swej przy ulicy Chmielnej, uległa smutnemu wypadkowi.

Skutkiem nieostrożnego przykucia rękawiczek do lampy, zapaliła się na nich benzyna.

Kościńska poniosła tak ciężkie poparzenia obu rąk, iż grozi jej kalectwo bez możliwości dalszej pracy.

= Na szosie.

Dziś, około godz. 2-ej po północy, na szosie radzyńskiej zdarzył się smutny wypadek.

Pod Markami robotnicy, pracujący przy naprawie mostu, zapomnieli zagrozić barjerą przerwy w balach, skutkiem czego przejeżdżający tamtędy wioślanin ze wsi Temy,

w pow. radzyńskim, Franciszek Kowalski przewrócił się z wozem na moście.

Konie i wóz pozostały na moście, Kowalski jednak, upadłszy na kół, zabił się na miejscu.

Zwłoki K. pozostawiono do zejścia władz lekarsko-sądowych.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi korespondent nasz pod dnem 4 ym b. m.: Z urzędowych źródeł otrzymałem wiadomość, iż prezydent namiestnictwa we Lwowie okólnikiem, wystosowanym do starostów wszystkich powiatów w Galicji, oraz prezydentów miast Krakowa i Lwowa, na żądanie prowadzącego śledztwo w głosnej sprawie wychodźstwa do Ameryki sądu obwodowego w Wadowicach, poleciło zebrać w możliwie najkrótszym czasie następujące dane statystyczne: 1) o wszystkich osobach, które wyemigrowały do Ameryki od 1883-go r., oraz o rodzinach ich i krewnych, pozostałych w kraju; 2) o osobach, które z jakichkolwiek względów (brak zarobku) z Ameryki powróciły. Spisy te mają być ułożone chronologicznie z wymienieniem nie tylko nazwisk, lecz wieku, pici i wyznania; 3) wykaz osób, które wybrały się z gmin i miast, celem wyjazdu do Ameryki, lecz z powodu zatrącenia pieniędzy w drodze lub z powodu niedostatecznych funduszy lub z jakichkolwiek innych przyczyn napowrót do dawnego miejsca zamieszkania powróciły; 4) wykaz osób, podlegających obowiązowi służby wojskowej, które wskutek opuszczenia kraju przed powinnością tą zbiegły; 5) (Ten punkt jest może najważniejszym i najciekawszym.) Spis osób, które w zamiarze wyemigrowania sprzedały grunta, z wyszczególnieniem, w jakich rozmiarach, za jaką cenę, oraz kto owe grunta nabył. Do wiadomości tych przywiązuje namiestnictwo wielką doniosłość wobec toczącego się śledztwa, a ze względu, iż kilkadziesiąt osób jest uwięzionych w procesie (74) i władze sądowe odmówiły wypuszczenia kogokolwiek za kaucję na wolną stopę, poleca jaknajszybsze przygotowanie wymienionych wykazów.

× W Pradze mają w listopadzie występować meiningery, a równocześnie w nowym teatrze pani Marcelina Sembrich, zwana także Kochańską.

× Correnti. Żalobną wieść otrzymaliśmy o zgonie Correnti'ego, która, sądzimy, odbije się bolesnym echem o serca tych, co znali i cenili jego zasługi. Związany osobistą zażyłością z kilku pisarzami, przygotował do druku dzieje literatury polskiej, w której wiochów z historją kultury naszej zaznajomił. Przy założeniu akademji Mickiewicza osobisty i czynny przyjął udział. Turysci nasi nie omijali nigdy jego mieszkania, gdzie gościnnie zawsze przyjmowani byli. Correnti posiadał język polski i z powodzeniem pisał drobne studia o poetach naszych, które dzienniki włoskie drukowały. Więcej o nim szczegółów podamy jutro w zakresie jego działalności naukowej.

× Straszna pomyłka. Niebawym wypadkiem zdarzył się w tych dniach w presburskim teatrze. Dziwnej nieopatrności padła ofiarą podczas wystawienia tamże „Trubadura” występująca w roli Leonory śpiewaczka, pani Bauer-Hehner. Wskutek pomyłki rekwizytora, w scenie otrucia podano śpiewaczce kwas saletrzany, służący do przyrządzania ogni sztucznych. Śpiewaczka, poniosłaś fiaszkę z kwasem do ust, poraniła je straszliwie. Wyniesiono ją ze sceny bezprzytomną. Wypadek powyższy niezmiernie oburzył znajdującą się na przedstawieniu publiczność...

× Potączenie telefoniczne pomiędzy Wrocławiem i Berlinem w tych dniach na użytek publiczny oddane zostało.

× W Berlinie ma się odbyć popis trębaczy. Specjalny konkurs ogłoszony będzie dla pocztylonów.

× Zmlana. Zarząd alzackich lasów fiskalnych zmienił wszystkie francuskie nazwy rewirów, leśniczków i t. p. na nazwy niemieckie.

× Olbrzymio bogaty. Ks. Norfolk, znany z popierania katolickich instytucji, żeni się powtórnie z bardzo piękną amerykańką, panną Tavish, którą ujrzał na ulicy w eleganckiej amazone na koniu.

× Szach perski wybiera się w przyszłym roku w podróż po Europie, przyczem odwiedzi i wystawę paryską.

× Dla majstrów. Cała Sofja zna niejakiego Jankę, majstra krawieckiego, który trzymał na jednej z odleglejszych ulic skromny warsztat. Pewnego pięknego poranku Janko zniknął bez śladu i można sobie wyobrazić zdumienie znajomych, gdy zobaczyli byłego majstrzyne, wychodzącego z książęcego pałacu w świeżym mundurze oficera policji. Długo nie wiedzieli, jak sobie wytłumaczyć fakt bezwzięcia dziwny, aż wreszcie nowo kreowany oficer opowiedział, co nastąpiło: „Przed dwudziestoma pięcioma laty przyprowadzono do mnie dwunastoletniego wyrostka, z którego zobowiązałem się zrobić skończonego krawca. Niestety, po pewnym czasie przekonałem się, iż malec nie ma najmniejszego powołania do stanu krawieckiego, gdy zaś liczne kary, nawet cielesne, nie pomagały, wyrwa-

oilem chłopaka za drzwi." Otóż niedoszły terminator krawiecki jest nie kto inny, jak sam Stambulow, b. rejent państwa po ustąpieniu ks. Ferdynanda. Ze względu na częste stosunki z dyscypliną w swoim czasie, Janko, dowiedziawszy się, jak wysokie stanowisko zajmuje jego pupil, zdecydował się z najwyższym strachem przypomnieć jego pamięci. Po kilku dniach nadszedł list pod adresem Janka, w którym minister wzywał go do siebie. Z bicia serca udał się krawiec do pałacu, gdzie został bardzo serdecznie przyjęty. "Gdybyś mnie był w swoim czasie za drzwi nie wyrzucił — rzekł prezydent ministrów — nie znalazłbyś mnie dziś na tem miejscu." W kilka dni później Janko został mianowany oficerem policji. Okoliczność ta sprawiła w Sofji ogromne wrażenie. Co najgorsza, wszyscy majstrowie wypędzają terminatorów na cztery wiatry, w nadziei, iż wyjdzie im to na dobre...

— Dziś, w drugim dniu ciągnięcia 3-ej klasy 151-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak następuje: nr. 22,160 wygrał rs. 5,000 u kolektora Modela w Warszawie, nr. 1,432 rs. 3,000 u kolektorki Iżyckiej w Warszawie, nr. 11,662 rs. 2,000 u kolektorki Piaseckiej w Warszawie, nr. 23,332 rs. 1,500 u kolektora Kornfelda w Warszawie, nr. 1,301 rs. 1,000 u kolektorki Wierzbowskiej w Kielecach, nr. 5,776 rs. 500 Towarzystwo Czerwonego krzyża.

Nekrologja.

† S. p. Rozalja z Sutrykowskich **Miedzińska**, wdowa, przeżywszy lat 80 w dniu 6-ym b. m. zmarła. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w dniu 8-ym października r. b., to jest w poniedziałek, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 9-ej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 3-ej i pół na cmentarz powązkowski. —2981—

† W dniu 8-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyński), odbędzie się msza żałobna za dusze s. p. Józefa i Józefiny z Rudnickich małżonków **Naimskich**, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1012—

† W dniu 8-ym października, o godzinie 10-ej zrana, w kościele na Powązkach odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze s. p. Rafała **Madziwicz**, artysty malarza i profesora b. szkoły sztuk pięknych, a następnie zwłoki z czasowego pomieszczenia złożone zostaną we własnym grobie. Na ten obchód pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i uczniów. —2954—

† W poniedziałek, to jest d. 8-go października, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w kościele św. Krzyża, jako w pierwszą rocznicę zgonu, nabożeństwo żałobne za spókoj duszy s. p. Józefa **Kasznicy**, profesora uniwersytetu warszawskiego i lwowskiego, na którą nieobecna żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, pp. kologów i słuchaczy zmarłego. —2971—

† Proboszcz parafji Praga podaje do wiadomości, iż w d. 8-ym października, w praskim kościele z legatu Franciszki Wiśniewskiej, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Pawła **Wiśniewskiego**, o godzinie 9-ej zrana, zaś za duszę s. p. Franciszki **Wiśniewskiej**, o godzinie 10-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, to jest dnia 7-go października, o godzinie 12-ej i pół z południa, jako w dziesiątą rocznicę śmierci b. p. Marcego **Braumana**, odbędzie się w domu Schronienia dla starców i sierot za wolskimi rogatkami, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza niniejszem krewnych i przyjaciół. —2-1011—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu nowego wahanja w kursie rubla na giełdzie berlińskiej, *Građanin* pisze:

Co to znaczy? Doprawdy nie wiemy, lecz zaczynamy przypuszczać, że szanowny pustelnik z Friedrichsruhe daleko więcej interesuje się giełdą berlińską, naszymi kursami i cenami zboża, niż podróżą swego młodego monarchy do różnych dworów Europy i że z tego powodu na tutejszej (petersburskiej) giełdzie zdarzają się dziwne sztuki oraz zjawiska magiczne, sprzeciwiające się wprost zdrowemu rozsądkowi. Jakże sztuki? — zapyta zaintrygowany czytelnik. Oto takie: zaczniemy choćby od tego, że w d. 4-ym b. m. zapowiedziano we Francji, Anglii i Ameryce podwyżkę na zboże, a tymczasem w Berlinie ogólny nastrój w handlu zbożowym charakteryzuje wymownie słowo: „słaby”. Ciekawym jest jeszcze fakt, że, jak zapewniają tutaj, na giełdzie berlińskiej pojawili się jacyś tajemniczy kupcy, zakupujący *in blanko* zboże ogromnemi partjami. Tajemnica zasadza się na tem, że właściciel na giełdzie berlińskiej nikt nie wie, co to za zboże, które sprzedaje się w takich znacznych partjach i tak tanio, a niektórzy idą w swem sceptycyzmie tak daleko, że stawiają pytanie: czy w ogóle istnieje owo zboże, służące do zawierania tranzakcyj na szkodę rzeczywistego zboża; wreszcie nieobznajmieni ze stylem dyplomatycznym wprost zapytują: kto są ci głupcy, którzy sprzedają dziś zboże tanio, chociaż wiedzą, że

za kilka miesięcy to samo zboże mogliby sprzedać za cenę bardzo wysoką?

Dziennik widzi w tem wszystkim rękę Bismarka, który w dalszym ciągu zamierza widocznie szkodzić Rosji w jej rozwoju ekonomicznym. Nieco dalej znów czytamy:

„Opierając się na dawniejszych wspomnieniach, moglibyśmy z pewnem prawdopodobieństwem przypuścić, że mogło nastąpić na przekór późniejszym interesom żołądków i kieszeni niemieckich, a jedynie w celu dokuczenia Rosji, co następuje. Bleichröder, ów Bismark na giełdzie berlińskiej, mógł otrzymać od pustelnika z Friedrichsruhe następującą korespondencję: „*Mein bester Freund!* Uważam, że żądać zboża i podnosić nań ceny wówczas, gdy sąsiad nasz ma wszystkie porty otwarte i może wysyłać zboże, jest mniej racjonalnem, niż wystąpić z żądaniem wtedy, gdy dostęp do naszego sąsiada stanie się trudniejszym i kiedy on z konieczności będzie musiał dowozić zboże do trzech niezamrażających portów. To też czyby się nie dało teraz obniżyć ceny, a gdyby do tego potrzebnem było kupować nieistniejące zboże, to gotów jestem zagwarantować, że operacje te nie przyniosą strat operującym, a nawet zyski. Do tego skłaniają mnie jeszcze i takie względy: rusyjscy są narodem nieoglednym: sprzedają o ile wiem, *quand même* swoje zboże i teraz za psie pieniądze, a odpowiedzieć nam spiskiem za spisek nikt z nich się nie zdecydował. Potem zaś, na jesieni, albo na początku zimy, kiedy ceny zboża podniosą się a trudności w dowożeniu go powiększą, wtedy my zmusimy russkich do sprzedania nam go taniej, powołując się na znaczną z ich strony podaż. Czyż nie tak, *mein bester Freund!* Dlaczego by podobny liścik nie miał być prawdopodobny?”

Świat donosi, iż wszyscy emigranci bułgarscy, zamieszkujący dotychczas w Odesie, zamierzają niebawem powrócić do kraju.

Z ostatniej pocztą.

Berlin 4-go października. — Książę Henryk odjeżdża w sobotę lub niedzielę z Kielu do Rzymu. Cesarzowa Fryderykowa zabawi jeszcze przez dwa tygodnie w Kielu. W d. 12-ym listopada jacht królowej angielskiej „Victoria and Albert” przybędzie z Plymouth do Vlissingen, ażeby zabrać na pokład cesarzową Fryderekową z córkami i zawieźć ją do Balmoralu.

Berlin 4-go października. — *Kreuzztg.* donosi, że poseł francuski w Rzymie, hr. Mouy, otrzymał instrukcje, aby pobytu cesarza Wilhelma w wiecznem mieście znajdował się na swoim posterunku. Takie instrukcje otrzymał poseł przy Watykanie, Lefèvre.

Paryż 4-go października. — „Ajencja Havasa” zamieszcza notę następującą: Rząd jest zdumiony wrażeniem, jakie wywołał dekret o cudzoziemcach. Kwestja ta była rozważana już przez dawniejsze gabinety i stała od trzech lat na porządku dziennym. Dekret ministra spraw wewnętrznych udzielony był do dania opinij ministrom sprawiedliwości, wojny i spraw zewnętrznych. Żadne z państw zagranicznych nie poczyniło z powodu dekretów zastrzeżeń; prawną podstawę ich stanowi art. 471 kodeksu karnego.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Petersburg 6-go października. (T. p. K. W.) — Ogłoszone zostały przepisy, na mocy których dozwolono operować w Rosji, bez specjalnego uzyskania Najwyższej sankcji, akcyjnym towarzystwom zagranicznym, sprzedającym właściwe wyroby zagraniczne, oraz towarzystwom żeglugi, utrzymującym komunikację z Rosją. Ajenci tych towarzystw winni jednak poddać się obowiązującym w państwie rozporządzeniom, dotyczącym się pomocników kupców zagranicznych i opłacać zwykły podatek handlowy. (Aj. półn.)

Petersburg 6-go października. (T. A. p.) — Ogłoszone zostały czasowe przepisy, dotyczące się obliczania uwalnianych od opłaty akcyzy strat i odpadków przy rektyfikacji spirytusu.

Petersburg 6-go października. (Tel. Aj. p.) — Ogłoszona została decyzja komitetu ministrów w kwestji przedłużenia do d. 13-go stycznia 1890-go r. ulgi o przesypywaniu zboża do worków zagranicznych, ustanowionej dla portów m. Czarnego i Azowskiego. Ulga ta zastosowana została również do portów m. Bałtyckiego. Na tych samych zasadach i to tegoż terminu dozwolono również wysyłać

za granicę mąkę z portów m. Czarnego, Azowskiego i Bałtyckiego.

Petersburg 6-go października. (Tel. Aj. p.) — Ogłoszona została instrukcja, dotycząca się nadzoru nad przemysłem górniczym prywatnym w okręgach górniczych Rosji europejskiej, na Uralu i Kaukazie.

Petersburg 6-go października. (T. Aj. półn.) — Krążą pogłoski, iż p. minister komunikacji upoważniony został do utworzenia w porozumieniu z ministrami finansów i spraw wewnętrznych od 13-go grudnia w Charkowie na rok specjalnego komitetu, złożonego z reprezentantów tych ministrów i pełnomocnika zjazdu właścicieli kopalń. Komitet ma pozostawać pod prezydencją przedstawiciela ministerjum komunikacji zajmować się będzie uregulowaniem dowozu węgla w okręgu rz. Donu z miejscowych kopalń oraz oznaczaniem wysokości kar i opłat za zatrzymanie wagonów.

Petersburg 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Morderca pani Miklucho-Maklaj, Korolew, skazany został na 20 lat ciężkich robót.

Moskwa 6-go października. (T. pr. K. W.) — Znaną sprawę o „Gayarę” wygrał Ludwik Grabowski.

(Proces o własność znanego na torach wyciągowych ogiera „Gayarę”, oraz o wygrane przez niego nagrody, toczył się od zeszłej jesieni pomiędzy p. Ludwikiem Grabowskim i poprzednim właścicielem matki tego konia „Lady Albion”, p. Pietraszkiewiczem; przyp. red.)

Wiedeń 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Słychać, że cesarzowi Wilhelmu udało się rozwiązać podejrzenia dworu austriackiego co do polityki ruskiej, w skutek czego budzi się nadzieja pojednania Austrii z Rosją, zwłaszcza w zakresie sprawy bułgarskiej.

Wiedeń 6-go października. (Tel. pr. K. W.) — Arcyksiażę Rudolf opuszcza cesarskie towarzystwo, polując w Styrii, i udaje się do Siedmiogrodu na polowanie z ks. Walji.

Lwów 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Gazety polskie w Galicji oświadczają się przeciw ustępstwom dla rusinów tamtejszych w zakresie szkół i języka. Utrzymują one, że nie ma żadnego powodu wytwarzać w Galicji inteligencję ruską.

Berlin 6-go października. (Tel. pr. K. W.) — Wszystkie pisma tutejsze zastanawiają się nad wielką polityczną doniosłością toastów, wznieśionych w Wiedniu przez obu monarchów. W proklamowanym „braterstwie broni” widzą rękojmię pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Strasburg 6-go października. (T. p. K. W.) — Aresztowano wiele osób pod zarzutem zdrady stanu.

Paryż 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Prasa półurzędowa zapewnia, że dekret o cudzoziemcach ma jedynie na oku włóczęgów, powiększających liczbę przestępców we Francji. Flourens oświadczył się przeciw dekretowi.

Paryż 6-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Boulanger powrócił cichaczem do Paryża i otwiera zimowe przyjęcia na wielką stopę.

Kopenhaga 6-go października. (T. p. K. W.) — Krąży tutaj pogłoska, że na obchód jubileuszowy 25-lecia rządów króla Krystjana duńskiego, który przypada w listopadzie, przybyć ma tutaj cesarz Wilhelm. Oczekiwane są również inne wysokie odwiedziny.

Konstantynopol 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj podpisano umowę z przedstawicielem banku niemieckiego, Kaullem, o budowę kolei z Ismidu do Angory w Azji mniejszej.

Simla 6-go października. (Tel. Aj. półn.) — Czwarła kolumna korpusu, wysłanego przeciw plemionom, zrewoltowanym w Czarnych górach, zajęła wczoraj po uprzejwej walce Kaikoi. Podczas bitwy zginął kapitan angielski, a raniono dwóch poruczników. Trzecia kolumna stoczyła również bitwę, w której siedmiu anglików i dwóch sypojów odniosło rany.

Berlin 6-go października, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku russkiego 217.50 (wczoraj 218.80). — Bilety banku russkiego na dostawę 217.25 (wczoraj 218.75).

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go października.

Szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie dziś również, wynosiły bowiem 218.75, 218.50 i 218, z równią 45.72 $\frac{1}{2}$, 45.77 $\frac{1}{2}$ i 45.87 $\frac{1}{2}$ bez kosztów, a otrzymano depesze zaznaczały słabe usposobienie giełdy berlińskiej. Nasze zebranie, które płaciło początkowo za krótki Berlin 45.90 (odpowiadające 217.80 bez kosztów), obniżyło przy niewielkim ruchu tę cenę do 45.75 (t. j. 218.60 marek za 100 rubli). Pod koniec posiedzenia jedna z najpoważniejszych firm bankierskich zaczęła kupować dostawy, których kursa podniosły się, co podziało zwyżkowo na cenę wplaty w Berlinie. Różnice kursów notowanych czyniły dziś 15 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 10 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 46.75, do końca listopada r. b. po 46.50, z terminem jednomiesięcznym po 46.17 $\frac{1}{2}$ i do końca b. m. po 46, 46.02 $\frac{1}{2}$, 46.05 i 46.07 $\frac{1}{2}$.

W obcych walutach ruch średni.

Długi Berlin oddawano po 45.85 i 45.82 $\frac{1}{2}$.

Berlin jednomiesięczny brano po 45.75 i 45.77 $\frac{1}{2}$.

Krótkim Berlinem obracano po 45.90, 45.80 i 45.75, żądając 46.

Londyn krótki 9.32 w żądaniu nominalnym.

Paryż krótki ofiarowano po 37.10, nie znajdując odbiorców.

Wiedań krótki sprzedawano po 77, przy zaofiarowaniu po 77.20.

W papierach obrotu średnie lecz żywe, przy tendencji niezmniejszonej.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 84.35 i 83.50, stosownie do wielkości odcinków, zabrano zaś kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 po 83.75 i 83.90, kilka tysięcy w sztukach drobnych po 83 i 83.25 i kilka tysięcy w małych odcinkach z odbiorem za dni kilka po 82.75.

Wschodnie pożyczki w żądaniu bez pokupu po 95.25, bez różnicy emisji.

Za pożyczki premjowe II-ej em. chciano płacić 235, przy żądaniu 236.

Kupiono drobnostkę biletów banku państwa I emisji po 97.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano zbyć po 81, nabyto kilka tysięcy po 80.70 i 80.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94 I ser. i po 93 cztery następne serie, umieszczono zaś kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 93.60, 93.75 i 93.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy V serii po 92.50.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 96.50 I ser., 92.75 III i IV oraz 92.50 V ser. Ulokowano parę tysięcy I ser. po 95.75 i kilka tysięcy III i IV ser. po 92.50 i 92.55.

Listy zastawne m. Łodzi oddano po 91, 90, 89 i 88.50, stosownie do serii.

Listy zastawne m. Lublina i m. Płocka chciano oddać po 99.

Za obliki kanalizacyjne m. Warszawy chciano osiągnąć 91.50.

Żądano za akcje banku handlowego w Warszawie 320, warsz. banku dyskontowego 285. Poszukiwano akcji warsz. Tow. ubezpieczeń po 205, stalowych po 950, przy chęci otrzymania 1000. Ofiarowano akcje starachowickie po 70, butnie po 275 i Tow. zakł. przedz. bawelny w Zawierciu po 300.

Godzina 12. Usposobienie względnie mocne.

H. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Wszystkie punkta targowe warszawskie zaroiły się dostawcami, bo prócz izraelitów stawił się i włościanie z odleglejszych okolic podmiejskich. Nabywców, jak zwykle w piątek, sporo. Ceny były następujące: **Chleb** pyłkowy bochenek trzyfuntowy 9, 10 $\frac{1}{2}$, 11 i 12 kop., chleb razowy kop. 2 i pół do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3 i pół. Na straganach i w koszarach chleb pyłkowy świeży i czerstwy w daleko większej ilości niż w poprzednim tygodniu dostarczono, sprzedawano bochenek trzyfuntowy od 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. — **Mięso** w większej ilości niż w zeszłym tygodniu dostarczono, płacono: **Wołowina** w lepszych częściach funt od 13 do 14 kop., w gorszych od kop. 8 do 12. Poledwica od 22 $\frac{1}{2}$ do 25 kop. za funt, ożór od kop. 75 do 80, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 50 kop. Flak cały płacono od kop. 70 do 75, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 $\frac{1}{2}$ do 5 kop. **Cielęcina** w niewielkiej ilości dziś na targi dostawiona i z tego powodu drożej była sprzedawana. Za funt z ćwierci 14—16 kop., w innych częściach 10—12 kop., wtróbką 20—25 kop., mózdzek 18—20 kop., cztery nóżki od 10 do 15 kop., lebek od 15—20 kop. — **Baranina**, której sporo na targach, dyszek i comber od 11 do 12 kop. funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. **Wieprzowina** jak dawniej, za funt od szynki od 11—12 kop., boczek 14—15 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kielbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadła od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalc funt kop. 20. — **Proszki** cokolwiek więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczono, płacono je od 60 kop. do rs. 2. **Drób**, którego więcej dziś na targach było, płacono za indyka od rs. 2 kop. 50, za indyczkę od rs. 1 kop. 50, pulardy

od 50 do 60 kop., kaczki żywe od kop. 30—60 kaczki bite od 60 do 80 kop. Gęsi żywe od rs. — kop. 90, bite od rs. 1 kop. 20. Kury od 50 kop. Perliczki tak samo. Kurczęta od 15 do 25 kop. Ptactwa dzikiego w tym tygodniu więcej było na targach, kaczki dzikie para rs. 1 kop. 35, kurapatwy para od rs. 1 kop. 30, jarząbki para od rs. 1 kop. 20. Zajęcy sporo i tańsze nieco, za sztukę od rs. 1 kop. 20, sarny od rs. 16 do 18. — **Ryby** w nieco większej ilości niż w zeszłym tygodniu na targi dostawiono, płacono: łosoś świeży funt od rs. 1 kop. 5, łosoś wędzony funt kop. 70. Jesiotra nie było dziś wcale na targu. Węgorza bardzo mało, sprzedawano funt od kop. 35 do 40 kop. Sandacz śnięty funt od kop. 18 do 20 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 15 do 18. Inne ryby funt od kop. 12 do 15. Raki w równej z poprzednim tygodniem cenie, za kopę drobnych od kop. 30 do 35, większych od kop. 75 do rs. 1 kop. 20. **Nabiał** obficie dostawiony na wszystkie targi, płacono mleko niezbierane kwarta od 8 do 9 kop., zbierane kwarta od kop. 4 i pół do 5, śmietanka od 18—20 kop. kwarta, śmietany kwarta od 25 do 30 kop., mleko kwaśne od 4 do 5 kop. kwarta. Masło włościan i kolonistów za funt bez soli żądano od kop. 25 do 30, solonego funt w tejże cenie, na kwarty od kop. 55 do 60 za kwartę. Sery zwyczajne 10—25 kop. Sery owece od 15 do 20 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 60 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 8 do 10 kop. Jaj więcej niż w zeszłym tygodniu, za kopę żądano kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa kop. 3 $\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**, choć sporo ich na wszystkich targach, lecz droższe, płacono gruszkę małą od 1 kop., większą od 1 i pół do 3 kop., jabłka tak samo. Melony sztuka 30 do 40 kop. Arbuzy od 18 do 25 kop. Winogrona od 6 kop. za funt. Sliwki duże funt od 6 do 7 kop., węgierki kwarta od kop. 5—6. Borówki droższe, za garniec od 50 do 70 kop. żądają. Pomidory małe od pół kop., większe od 1 do 1 $\frac{1}{2}$ kop. sprzedawane. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop., także gruszkę suszoną funt od 10 do 12 kop., sliwki suszone krajowe od 8 do 12 kop., sliwki suszone zagraniczne funt od 20—25 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 25 kop., orzechy tureckie za funt 15 do 16 kop., orzechy laskowe za kwartę od 10 — 12 kop. Pomarańże mało, cytryny sztuka od 4 do 5 kop. Grzyby suszone wianek duży od 18—20 kop., półwianki 8—10 kop. Pieczarki za blasiek od kop. 15 do 20 kop., grzyby świeże blasiek od kop. 10 do 15, rydzów sporo, za blasiek od 10 kop., bedłek kupka od 1—1 i pół kop. — **Warzywa**, którego sporo dostarczono na wszystkie punkta targowe włościanie i kolonistów, płacono kartofle za garniec od 6 do 7 kop. Buraków pecek od 1 i pół kop., marchew tak samo płacono, pietruszki pecek od 2 kop. Cebuli pecek od 1 i pół kop. Chrzastu pecek od 5 do 10 kop. Ogórków coraz mniej i droższe. Kopa drobnych od 25 kop., tak zwane Przybyszowskie kopa od 40 do 50 kop., na sztuki od pół kop. Korniszonów koszyceczek od 20 kop. Kalafiori sztuka od 2 i pół kop. Kalarepy pecek od kop. 2 do 5. Kapusty główka od kop. 1 i pół, rzodkiewki czerwonej pecek od 1 kop., rzodkiewki białej pecek 2 kop.

Cukier. Usposobienie naszego rynku cukrowego w ubiegłym tygodniu było ośpałe, ruch ograniczony do minimum, wskutek czego, jak również wskutek ciągłego poprawiających się widoków na ilości i jakości zbioru buraków, ceny nęgły nieznacznie obniżyć. Najbardziej kierunkowi temu nęgła mączka ofiarowana na odbiór przyszłotygodniowy o 7 i pół kop. taniej niż w tygodniu sprawozdawczym płacono. Przyczyna tej zniżki łatwa jest do wytłumaczenia, wywołują ją bowiem przyrzeczenia znaczniejszych dowozów w niedalekiej przyszłości. Płacono za Hermanów rs. 3 kop. 5, za Oryszew rs. 3 kop. 5, inne marki po skie od rs. 2 kop. 97 do rs. 3. Marki ruskie grubo kr. staliczne od rs. 3.00 do 3.05, kostki 3.15, a w skrzyniach podo no o drobnostkę taniej. Mączka obniżała się ciągle w cenie, płacono w początkach tygodnia na wagony 2.70, w końcu tygodnia 2.65, w pojedynczych workach o 2 i pół kop. drożej. Zapotrzebowanie z Cesarstwa bardzo nieznaczne.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu mocne. Ceny w ostatnim tygodniu nieco podskoczyły, lecz na utrzymanie się ich słaba jest nadzieja, gdyż lada dzień spodziewane są znaczne partje, których większość pochodzi z Cesarstwa. Prima biały od rs. 5.50 do rs. 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, brązowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, ruski od rs. 4.25 do 4.50 za pud. Miodu ruskiego z woskiem nadeszło około 120 pudów; żądają za niego po rs. 4.80 za pud. Usposobienie dla wosku słabsze i ceny zaczynają się obniżać. Jasnoby bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, posłedni od rs. 17 do 17.50 za pud, stosownie do gatunku. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Len i konopie. Birż. Wied. donoszą, iż w interesie lniarom panuje zupełna cisza. Ogólnie przypuszczają, że len tegorocznego zbioru będzie krótki. Pogoda sprzyja moczeniu i magazynowaniu towaru. W Petersburgu znajdują się na składzie kilka partyj lnu zmiekkzonego. Sprawozdania smoleńskie zaznaczają również ciszę w handlu konopiami. W krajach potrzebujących tego towaru, oczekują na niższe ceny, która według obecnych notowań i po dzisiejszym kursie rubla nie może wytrzymać w rachunku na wywóz. Sprawozdania o nowym lnie z pod Dynaburga brzmią pomyślnie, podczas gdy sprawozdania pskowskie donoszą o mniej dobrych rezultatach i niepomyślnem, zbyt zimnem dla moczenia rośliny powietrzu.

Łój. W tych dniach kniż jeden z kupców warszawskich 3 wagony łaju rostowskiego nerowego z topienia jesiennego, płacąc po rs. 4.50 za pud franco Rostów, za najgorszy z tejże miejscowości żądają rs. 4 kop. 25. Orenburg ofiaruje większą partję świeżego łaju po rs. 4.25, franco Orenburg, naładowanie w przeciągu bieżącego miesiąca; odbiorców jednakże dotychczas na partję tą nie ma. Podobne ceny od rs. 4.25—4.30 podaje Samara. Rostów już rozpoczął w tych dniach topienie łaju. W Warszawie znajduje się bardzo mało łaju ruskiego; w tych dniach przybył jeden wagon niższego gatunku z Kijowa, żądają za takowy rs. 5.50. Kilka set pudów łaju ruskiego sprzedano w Warszawie po rs. 5 kop. 35, a za mniejsze ilości płacono po rs. 5.55 za pud.

Dziesiąty międzynarodowy targ zbożowy odbył się we Lwowie d. 2-go i 3-go b. m. Udział w tym roku był dość liczący. Przybyło nawet trochę kupców z Wrocławia, Ołomuńca i Landenbura. Producentów stosunkowo było mało. Najwięcej zjawili się faktorzy miejscowych i z prowincji. Ze sprawozdania przedłożonego targów, wynika, iż we wschodniej Galicji zebrano w tym roku pszenicy 3,623,939 hekt., żyta 4,083,427 hekt., jęczmienia 2,453,903 hekt., owsa 5,410,839 hekt., a rzepaku 111,151. W zachodniej Galicji zebrano pszenicy 1,037,000 cent. metr., żyta 1,190,600 cent

metr., jęczmienia 1,030,300 cent. metr., owsa 1,527,000 cent. metr., rzepaku 36,000 cent. m., roślin strączkowych 200,000 cent. metr., prosa 44,000 cent. metr., hreczki 20,000 cent. metr. Tranzakcji robiono mało. Przeciętne ceny były: pszenicy 7.50, żyta 5.50, jęczmienia 7 zlr., chmiel od 40 zlr. (za chmiel sprzedany na tykach) do 130 zlr., groch 6.25, rzepak 12.65, konieczyna 48 zlr. Z targiem zbożowym połączoną była wystawa chmielu. Medale srebrne otrzymali: hr. Alfred Potocki i szkoła chmielarska w Starém Siole; medale brązowe hr. Alfred Potocki, hr. Rozalja Rozwadowska i p. Fr. Szymbalski. Chmiel jest dobry, a niektóre znakomite. Producent chmielu nie chce sprzedać towaru, wycekując słuszną cenę lepszych; płacono przeważnie po 50 do 60 zlr. Na podwyżki cen chmielu wytynąć musi nieuradzą chmielu w Czechach, Niemczech i Anglii.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: C. Koryciński ob. z gm. Repki, Z. Kościuszewski radca Tow. kredyt. z Płocka, J. Polczyński adw. z Piotrkowa, Helena Trzeciak żona jener. z Piotrkowa, Czerniew sędz. z Częstochowy.

Hotel Europejski: R. Pac-Pomarnacki ob. z Grodna, S. Peigament kup. z Petersburga, A. Snarski kup. z Petersburga, E. Sokołowa ob. z Moskwy, S. Piwnicki ob. z Płocka, W. Menke ob. ze Zgierza, B. Kobierzycki ob. z Piotrkowa, Anna Teichman ob. z Drezna, F. Sępicki ob. z Lublina.

Hotel Krakowski: W. Dzierżanowski obyw. z Płocka, J. Kryński ob. z Zakrzewa, R. Kryński ob. z Zakrzewa, J. Dorrenda ob. z Zakrzewa, T. Tomilow kom. wiośc. z Kalisza, T. Uzarowicz ob. z Pułtuska.

Hotel Lipski: F. Behm ob. z Grójca, J. Gadomski obyw. z Mławy, A. Brzowski pomoc. inżyn. z Nowogeorgiewska, W. Moroz pomoc. aptek. z Bobrujska, A. Hibner fabr. z Turku, G. Boski ob. z Koźniewa.

Hotel Paryski: W. Turbojski ob. z Kolnsek, T. Bullkowska ob. z Lublina, M. Zwienigorodka żona podpułk. ow. z Prasnysza, S. Szczepaczew podp. z Siedlec, H. Trocka żona naczel. pow. z Radomia, K. Makowska żona dyr. gimnaz. z Zamościa, de Kampe-Scipion oficer z Końska, A. Bartlemanow oficer z Iwanogrodu, S. Minkus handl. koni z zagranicy, J. Brejcie kup. z Ciechanowa, W. Męczkowski ob. z Siedlec, A. Bumke kup. z zagranicy, A. Dunaj handl. koni z zagranicy, A. Toborski subjekt z Łodzi, T. Renius ob. z zagranicy, F. Rieger kup. z Lublina.

Hotel Rzymski: Ryszard-Teodor du Bois kup. z Gdańska, C. Łukaszewicz porucz. z Białegostoku, A. Buchowski rotni. z Włocławka, S. Lipski ob. z Strzygi, H. Cohn kupiec z Włocławka, S. Zabłocki ob. z zagranicy.

Hotel Saski: J. Olszewer ob. z Płocka, E. Budny obyw. z Siedlec, M. Czekalski stud. z Białej, K. Busławska żona żona komisarza z Włodawy, B. Kołtoński urzęd. z Kielc, A. Lenartowicz ob. z Sandowa, E. Guerrier żona rz. rad. strażn. z Moskwy, hr. S. Komorowski ob. z Lublina, M. Isajew urzęd. z Suwałk, S. Broniszewski ksiądz z Węgrowa, F. Ziemiński urzęd. z Kaluszyńska.

Hotel Victoria: W. Żelichowska córka rad. st. z Moskwy, Ch. Jonston z własn. fund. z Moskwy, G. Pop syn kup. z Rygi, J. Kleinwefeds maszyn. z Cichfeld, A. Czyżkin z własn. fund. z Wi dnia, R. Rosnek z własn. fund. z Rygi, A. Kleinenstein subjekt handl. z Łodzi, A. Muszgnicki ob. z Kutna.

— **Dr Drzewiecki** Krak. Przedm. nr 87. Przyjmuje do 10 r. i od 4 $\frac{1}{2}$ do 6 po poł. 2781

— **Dr S. Borzuchowski**, przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórnymi, do 10 rano i od 5—7 wieczór, Marszałkowska nr 109. 991

DOKTOR MODLIŃSKI, oragnator *kliniki chirurgicznej*. Żelazna Brama nr 2. 2953

— **Dr Ludwik Chwat** powrócił do Warszawy. **Rymarska 10.** 996

Od Lecznicy II Podwale nr 8.

Dr J. Majkowski po powrocie z Buska przyjmuje codziennie, jak dawniej, od 12—1 z chorobami wenerycznymi i skórnymi. — Mieszka Wsł. 61 na 28. 2877

Henryk Martin,

lekarz-dentysta **ulica Szkolna nr 6.** — 1009

— **Gabinet dentystyczny dra A. Podolskiego**, otwarty codziennie od godz. 10 rano do 6 ej po poł. Marszałkowska 129. 2780

— **Leopold Méyet**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Nowy-Swiat 28. 994

S. GROSLIK,

kandydat nauk przyrodniczych, przeprowadził się na ulicę Elektoralną 20. 2972

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIENCÓW

żałobnych i innych, przyjmuje do druku i najspieszniej wykończa drukarnia **Kurjera warszawskiego**, plac Teatralny Nr 9.

— **NOWOŚĆ! Wincenty Kosia-**
kiewicz. — Janek, powieść rs. 1 kop. 20. 975

Teodor Pawłowski,

adwokat przysięgi i konsystorski powrócił i prze-
niósł kancelarię na ulicę Świętojską nr 22. 2974

— **M. Weissfeld.** Szkoła i Pensja Izrael-
ska Mężka w Warszawie, ulica Dzika nr 12, zapis
codziennie od 9—6. 2976

?Au bon travail?

— Szkoła Rzemiosł dla kobiet, Jadwigi Prze-
wóskej, przeniesiona na ul. Niecałą nr 10. 2955

Ignacy Szmideberg,

nauczyciel gry na cytrze, powrócił z zagranicy.
Twarda nr 48. 1003

— Zakład pogrzebowy **Felczyńskiego**, No-
wy Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprze-
daje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

Magazyn Ubiorów Męskich
„**PRACOWNIA WARSZAWSKA**”
pod zarządem **K. SZLIS** Miodowa nr 15.
Piękny i wystudjowany krój, oraz fasony. Ceny
od najprzystępniejszych dla każdego. 2939
Witkowski.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go października 1888 r.

W eksle:	gd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.—	—
Londyn 1 funt ster. „	9.32	—
Paryż 100 franków „	37.10	—
Wiedeń 100 guld. „	77.20	—
Papier y publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	94.—	—
5% Listy zast. m. Warsz. ser. I	96.50	—
„ „ „ „ „ II	—	—
„ „ „ „ „ III	92.75	—
„ „ „ „ „ IV	92.75	—
„ „ „ „ „ V	92.50	—
5% Listy zast. m. Łodzi ser. I	91.—	—
4% Listy likwidacyjne duże	84.35	—
„ male	83.50	—
Pol. Banku Ces. „ I, II i III	—	—
Łos. 1 cz. Premjowa z r. 1864	—	—
„ 2 cz. „ „ „ „ 1866	—	—
1 Pożyczka wschodnia „ rs. 100	95.25	—
„ „ „ „ „ rs. 100	95.25	—
„ „ „ „ „ rs. 100	95.25	—
4% nowa pożyczka „ „	81.—	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.50	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	320.—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	285.—	—
Akcje warsz. Tow. nb. od ogn.	205.—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. i. cukru Józefów	—	—
Akcje Łobżel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przedz. Zawiercie	30.—	—

G. MARCZEWSKA

Ulica Czysta nr 8.

Powróciła z Paryża i zaopatrzyła swój
magazyn w najświeższe **modele kapeluszy**,
oraz wszelkie **najwykwintniejsze przybo-**
ry do tychże. Ceny umiarkowane. 2912

Pani ERARD

uczennica **Worth'a** **Nowosennatorska nr**
2, powróciła z **Paryża**. **Modele** pracowni
pierwszorzędných; **Nowości** wszelkiego rodzaju;
Ceny umiarkowane; **Zupełna elegancja**
w wykonaniu robót. 2742

LUDWIKA HUMMEL

przeniosła swoją pracownię sukien
z ulicy Nowo-Sennatorskiej na ulicę BIE-
ŁANSKĄ nr 4.

Wykończa wszelkie za mówienia po bardzo umiar-
kowanych cenach. 904

Karety, Powozy, Omnibusy spacerowe,
Karetki i Faetony jednokonne po bardzo
przystępnych cenach

wynajmuje **kantor plac Warecki nr 10**
w Warszawie. 980

oraz **karetki żółte** jednokonne z galerjami na
ręczy, na wszystkie koleje warszawskie po rs. 1 i
omnibusy żółte z galerjami na ręczy pors. 2.

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 135⁸
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 5²
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 203²
Od Listów likwidacyjnych kop. 130²
Od Obligów m. Warszawy 226²

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go października 1888 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	
Pszemica 242 sm. i ord.	—	500 550
„ „ „ „ „ „ „ „	—	630 —
„ „ „ „ „ „ „ „	—	645 665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	417 —
„ „ „ „ „ „ „ „	—	—
„ „ „ „ „ „ „ „	—	382 —
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	400 —
Owies „ „ „ „ „ 142 f.	—	230 240
Gryka „ „ „ „ „ 202 f.	—	—
Rzepak letni „ „ „ „ „	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana „ „ „ „	—	—
Kasza jaglana „ „ „ „	—	—
Siana pud. „ „ „ „ „	—	—
Słomy pud. „ „ „ „ „	—	—

CENA OKOWITY

z dnia 2-go października 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[—]—839[—] 90%
Pojed. szynk. 878[—]—851[—] 90%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień
wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

„GŁOSU“ Nr 39

wyszedł z druku i zawiera następu-
jące artykuły:

- 1) „Utarte ogólniki“ p. Edw. Paszkowskie-
- 2) „Z ruchu klasy robotniczej w Euro-
- 3) „Czarno-żółta monarchja“ p. Kier-
- 4) „Ludność Królestwa“ p. W-t. 5)
- „Bez obłudy“ p. Marjana Bohusza, 6) „Gło-
- sy“ (Brak pomocy dla położnic, List z War-
- zawy, Cykularz, Zasad, Godne poparcia,
- Jubileusz), 7) „Z kraju“ p. J. Nieborskiego,
- 8) „Z obcego świata“ p. J. H. Siemienie-
- wskiego, 9) „Korespondencja z Płockiego“ p.
- R. Krzywicką, 10) „Przegląd społeczny“
- (Z Cesarstwa. Z działu pruskiego. Z dzia- u
- austrjackiego), 11) „Przegląd polityczny“,
- 12) „Kronika powszechna“, 13) „Bibliogra-
- fja“, Odpowiedzi od redakcji i Ogłoszenia,
- 15) W odcinku „Z nowego świata“ p. W.
- Liebknechta. 1587

DO SPRZEDANIA na dogodnych wa-
runkach

Folwark Duraj,

położony między miastami: Ozorków wiorst
5, Zgierz 8, Aleksandrów 7, Łódź 15; prze-
strzeni móg 79, w tem łąk 27 móg, w nich
znaczną ilość wyborowego torfu, dwa stawy,
przy jednym młyn, spadek wody znaczny,
miejscowość zdatna pod zakład fabryczny,
obok ogrodu fruktowego, około 100 starych
dębów. Bliższa wiadomość przy ulicy No-
wopie 46, mieszk. 2. 1366

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

Komitet Towarzystwa Muzycznego

podaje do wiadomości, że na odbytej sesji baloto-
wania w dniu 3 października r. b., przyjęci zostali
do grona członków towarzystwa panie i panowie:
Józefa Anc, Roman Bauerertz, Wacław Bukaty,
Teodozja Dziedzicka, Adolf Finkelhaus, Leon
Friedman, Klara Freyer, Gabrjel Bertold, Helena
Gabrjel, Teodor Groszlić, Stefanja Hulanicka,
Zofja Janczewska, Bolesław Józefowicz, Feliks
Kittel, Teofila Kokoszko, Konstanty Kolen, Julian
Kopelman, Eleonora Kowalewska, Marja Kozłow-
ska, Rudolf Kuntzel, Maurycy Lauterbach, Marta
Loycke, Stefanja Łokuciewska, Adela Mackiewicz,
Marja Makowska, Marja Michelis, Bolesław Mor-
ski, Szymon Nusbaum, Daniel Obrebski, Stanisław
Aszakowski, Wiktor Piątkowski, Bronisława Ro-
zenberg, Florentyn Sienkiewicz, Bronisława Sien-
kiewicz, Aniela Sztajnberych, Leonard Trzebiecki,
Kazimiera Wrotnowska. 1010

KOESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Kamelji.**—Nie wiem, czy chcę, czy nie chcę—
sercu rozkazywać trudno. 2970

— **Fanny.**—Najchętniej. Nie zauważyłem. Przy-
rzekam. Proszę.—W. 2979

2 KSIĘGARNIE, 2 SKŁADY NUT, WYPOŻYCZALNIE (Czytelnie) KSIĄŻEK EKSPEDYCJE PISM PERJODYCZNYCH

krajowych i zagranicznych

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy Senatorskiej Nr 32
dostarczają **wszystkie Książki i Nuty** dawniejsze i nowe,
gdziebądź i przez kogobądź wydawane i ogłaszane i po tychże ce-
nach. Brakujące na składzie, w razie śpiesznej potrzeby sprowadzają się
w ciągu 6—8 dni z zagranicy. **Nowości** wszelkie bezzwłocznie
otrzymują, a transporta z zagranicy co tydzień nadchodzą. **Zamó-**
wienia na wszystkie pisma perjodyczne w każdym czasie przy-
mują i punktualnie wysyłają. **Wzmocnione siły pomocni-**
cze umożliwiają najliczniejsze ządania bezzwłocznie załatwiać. **Ka-**
talogi nowe Książek i Nut oraz **Prospekta** wszelkich wydaw-
nictw na ządanie wysyłają się bezpłatnie.

Ceny Książek i Nut zagranicznych obecnie niższe z po-
wodu poprawy kursu rubla.

UWAGA. Do zamówień z prowincji nie ma koniecznej
potrzeby należności załączać; pobraną ona być może na wskazanej stacji pocz-
towej przy przyjęciu posyłki lub listu przekazowego. 1588r

SZKOŁA ŚPIEWU

TEORETYCZNO — PRAKTYCZNA

Zebrała z najcenniejszych Autorów, opracowana i dopełniona

przez **Mieczysława Horbowskięgo**,

Profesora Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego

Cena rs. 3 kop. 60.

CZĘŚĆ I. Nauka śpiewu, Teorja i przykłady Rs. 3 kop. 60.
CZĘŚĆ II. Zeszyt 1. Wybór 52-ch ćwiczeń, systematycznie ułożonych na wszystkie
rodzaje głosów, służące do wydoskonalenia techniki wokalej.
Zeszyt 2-gi, 3-ci, 4-ty, 5-ty i 6-ty obejmujące Solfedżje i Wokalizy
najcenniejszych autorów i na różne głosy.
System tworzenia szkół zbiorowych okazał się najpraktyczniejszym. — Szkoła
powyższa składa się z Etud i Ćwiczeń autorów takich, jak: **Lamerti, Lablache,**
Rossini, Busse, Garcia, Vaccai, Panofka, Dyprez, Nava, Piermarini, Behr,
Marchesi, Bordese, Cinti - Damoreau, Faure, Mancini, Perpora, Roger
i innych.

Zawiera w sobie to, co autorzy ci najlepszego napisali, rzec można kwintesencję
dzieł ich. Oszczędza przez to uczącemu się kosztownego nabywania Solfedżji i Ćwiczeń
różnych autorów.

Teorja nauki śpiewu objaśniona jest nader przystępnie przez pytania i odpo-
wiedzi, a mechanizm organu głosowego wyobraża wybornie rysunek słynnego profe-
sora D-ra Mackenzie.

Nakład **F. HOSICKA** w Warszawie, do nabycia we wszystkich

składach muzycznych. 1436r

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwa-
rancją, wyrabia i reperuje

L. Sarnecki

w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

Różaniec ilustrowany.

z rozmyślaniami i modlitwami przy każdej
tajemnicy, przez **O. Prokopa** kapceyna.
Wydanie wspaniałe, 17 drzeworyta-
mi wytwornemi ozdobione.
Cena: na papierze welinowym rs. 1, na chiń-
skim rs. 1 kop. 20. Za przesyłkę pocztą
dolicza się 15 kop.

Skład główny w księgarniach

Maurycego Orgelbranda

naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy

Senatorskiej Nr 32. 1559r

Gorzelski i Drożdżarz,

który ukończył szkołę w Berlinie i pracował
z wielkim powodzeniem, poszukuje miejsca
w środkowych gub. Cesarstwa. Oferty przy-
jmuje Waldhausen w Petersburgu, Bulszaja
Ochta, Georgiewskaja ul. 13. 1589R



Dział Wynajmu Instrumentów

przy Składzie Fortepianów i Organów

HERMAN & CROSSMAN,

Mazowiecka Nr 16,

znacznie powiększony i zasilony został nowemi
instrumentami. 1547r

WYSZEDŁ Z DRUKU

KALENDARZ ILUSTROWANY „WIEKU” NA ROK 1889,

wydany staraniem i nakładem współpracowników „Wieku.”
Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 70.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Skład główny w Kantorze drukarni „Wieku” Nowy-Swiat 61. 1505r

Księgarnia i Skład Główny Obrazów ZYGMUNTA MUSKATA,

w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 39, wprost
Skweru, poleca wielki wybór gustownych RAM, przygotowanych w kilku-
dziesięciu najrozmaitszych gatunkach do oprawy obrazów i do ostatniego pre-
mium Tow. Zach. Szt. Pięknych, pod tyt:

„Chopin w salonie Ks. Radziwiłła.”

Cena oprawy tegoż premium ze szkłem począwszy od rs. 5 i wyżej.
Wszystkie oprawy obrazów uskuteczniają się starannie i śpiesznie w własnym
magazynie, po najniższych cenach. 1535R

CAŁKOWITY

ZBIÓR PRAW

Królestwa Polskiego

wydawnictwo

Stefana Godlewskiego.

Serja I. Prawa za lat 15 (1871—1885),
Tomów 30 i Skorowidz. Cena rs. 40.

Serja II. Prawa opublikowane w latach:
1886, 1887 i 1888, Tomów 5. Cena rs. 12 k. 50.

Biorącym u wydawcy komplety, należność
może być rozłożona na raty.

Adres wydawnictwa:

1385

Zielna Nr 26.

OGŁOSZENIE.

Kantor Banku Państwa w Warszawie

podaje do powszechnej wiadomości, że w
Kancelarii zarządu dóbr rządowych Miednie-
wice, we wsi Miedniewicach, powiatu Błoń-
skiego, gubernji Warszawskiej, w dniu 28
Września (10 Października) 1888 r., o go-
dzinie 10-ej zrana, odbędzie się głośna in
plus

Licytacja

od sumy Rs. 600, na oddanie w dzierżawę
na rok jeden, licząc od 1-go Stycznia do
dnia 31-go Grudnia 1889 r.,

Propinacji dworskiej

w rzeczonych dobrach Miedniewice. Przy-
stępujący do licytacji obowiązany jest zło-
żyć wadium w ilości 200 rs.

O bliższych szczegółach powziąć można
wiadomość na miejscu. 1560r

Ważne dla PP. Drukarzy!

Licytacja Maszyn

w drukarni przy ulicy Muranowskiej № 22,
stanowiącej własność sukcesorów Izaaka
Goldmana, odbędzie się 24 Września (11
Października) r. b., o godzinie 10 zrana.

Zawiadomienie.

Mocą kontraktu spisano przed
W-ym Rejentem Michałem Przysiec-
kim w roku 1885, wszedłszy do współ-
ki z Teściem moim, Janem Stuczaj-
skim, tenże powierzył mi cały swój
sekrety fabrykacji Indygo Karminu i
farbek do bielizny; od powyższej da-
ty pod moim kierunkiem prowadzona
była fabrykacja, obecnie z chwilą
śmierci Teścia mojego, pomieniona
fabryka przeszła na wyłączną moją
własność, którą nadal na tych sa-
mych podstawach i pod tą samą fir-
mą i marką fabryczną prowadzić
będę. 1406

Bronisław Kujawski.

BROWAR PAROWY Haberbusch & Schiele, Krochmalna 59.

Słodziny do wydzierżawienia na tegoroczną
kampanję.
Wiadomość na miejscu w kantorze. 1405

Poszukuje zaraz miejsca KIPER

posiadający chlubne świadectwa i pracujący
w tym zawodzie w jednym ze znaczniejszych
handłów win m. Rygi. Łaskawe oferty upra-
sza się pod adresem N. Musinowicz w Ry-
dze, Sünderstr. 26. 1508R

Potrzebny jest zaraz lub od
Nowego Roku

Lokal fabryczny.

lub też pojedyncze duże pokoje do po-
mieszczenia maszyn wyrobu ręcznego,
w okolicach Mokotowskiej, Marszał-
kowskiej, Kruczej etc. Oferty upra-
sza się składać w kantorze tegoż pi-
sma, pod lit. „B. D.” 1400

KARTOFLE Komorowskie

zamawiać można u rządcy domu Kró-
lewska 39. Amerykan po rs. 2 kop. 10;
Łaciaki po rs. 2 kop. 50. Odstawa
w trzy dni po zamówieniu. 1411

Komisarz Sądowy Warszawskiego Sądu Okręgowego Aleksander Gawryłow,

podaje do wiadomości, że w dniu 4 (16) Paź-
dziernika 1888 r., o godzinie 10-ej zrana,
odbędzie się w Wydziale IV Sądu Okręgo-
wego w Warszawie, sprzedaż nieruchomości
№ 149 na Pradze przy ulicy Targowej, za-
wierającej 53,744 lok. kw. przestrzeni. Na
takowej są dwa domy murowane jednopię-
trowe i inne zabudowania gospodarcze. —
Wiadomość w kancelarii Wydziału IV
i u popierającej wierzycielki Adeli Schmidt
pod № 44 przy ulicy Krochmalnej zamiesz-
kającej. Licytacja rozpocznie się od ru-
bli 15.000. 1472R

Świeża Herbata czarna

w dobrych gatunkach nadeszła do handlu
W. Lewandowskiego,
w Warszawie, przy ulicy Chmielnej № 24.
Jest także w sprzedaży Papier Pergami-
nowy do obwijania, zastępujący papier
ołowiany. 1382

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Elektoralfiej № 17,
dnia 4 (16) Października r. b. i dni następ-
nych, odbędzie się Licytacja na nie prolon-
gowane zastawy, to jest wszelką biżuterję,
towary, futra. W czasie licytacji prolunga-
ty przyjmowane nie będą i wykupy nie bę-
dą wydawane. 1570R

REKOMENDACJA

Służących i Oficjalistów

W. GEBKA,

ul. Hr. Berga Nr 2,

poleca Szanownej Publiczności przy zbli-
żającym się kwartale, służbę wszelkiego
rodzaju z chlubnymi świadectwami 1261

WINIARNIA WARSZAWSKA

ulica Miodowa Nr 1,

w podwórzu na prawo,
poleca

WINA NATURALNE

Krymskie, Kaukaskie i Bessarabskie, na beczki, butelki i szklanki.
Kruszony z wina na owocach, dzbanek od 50 kop.
Głóhwein (wino gorące z korzeniami), szklanka 10 kop.
Bufet zaopatrzony w różne napoje i zakąski.

Na śniadanie i kolację

Gulasz węgierski i Klebaski Parowe krakowskie
Co wieczór jedyny w Warszawie Koncert na cytrze.

1500R

Oczekiwane oryginalne Wina Dońskie musujące, już nadeszły.

Oliwę Nicejską świeżą i Essencję Octową

POLECA

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy).

1512

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Bielajska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na kieszulki i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelichu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Ponczoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.

Madapolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-
fasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach
fabrycznych.

Kołdry: sławuckie, watawe, wełniane i atlasowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizna męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę i wyprawy z płótna, mada-
polamu i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonuje szybko i jak naj-
dokładniej.

Atlas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jac-
gera, oraz KOŁDRY ze słynnej fabryki Komihau & Komp., sprze-
dają się bardzo tanio.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielajska № 7, w Warszawie.

1578R

ZAWIADOMIENIE.

Z dnim 8-m Października Biuro Administracji Biblioteki Romansów
i Powieści, przeniesione zostaje na Krakowskie-Przedmieście № 1 (406/7),
do sklepu własnego. 1591R

Nowo-otworzony Skład różnych russkich Win

P. KLIGMANA,

Nalewki № 27, w Hotelu Londyńskim,

poleca Sz. Publiczności wyborowe gatunki win Bessarabskich, Krym-
skich i Kaukaskich, po cenach umiarkowanych. 1408

„R A U L”

Magazyn Kapeluszy, ulica Wierzbowa Nr 614,
wprost Teatru, poleca na sezon jesienny świeżo otrzymane
w Wielkim wyborze oryginalne Wiedeńskie
Filcowe Kapelusze z fabryk

P. & C. Habig.

P. Blumenstock & Damask.

Damskie, Męskie i Dziecinne.

Cylindry, Chapeaux-claques (składane) Paryżkie.—Kapelusze fil-
cowe wyborowych gatunków własnego wyrobu, podług ostatnich zagranic-
nych fasonów wykonane.—Czapki: filcowe, futrzane, pluszowe i
kortowe.—Wielki wybór Piór do kapeluszy, męskich myśliwskich.—Pa-
rasole, Laski, Portes-Cartes angielskie i francuskie. 1379

Ceny stałe umiarkowane.

Ceny stałe umiarkowane.



Skład fabryczny towarów bławatnych

pod firmą

K. MANTHEY,

zrobiwszy osobiście korzystne zakupy, poleca

NOWOŚCI JESIENNE,

po cenach bardzo przystępnych,

K. MANTHEY,

Świętokrzyszka 8, 4-ty dom od Nowego-Swiatu.

UWAGA. Specjalność moja od 12 lat: czarne Kaszmiry, oraz czarne Materiały fantazyjne, na suknie i palta. 1389



ARNOLD ORRYNG.



Hurtowa i Detaliczna sprzedaż Węgla kamiennego i Koksu, egzystuje od 1874 roku w Warszawie.

Skład Główny, Okopowa Nr 8. — Telefonu Nr 188.

Natychmiastowa odstawa w wozach zamkniętych.

Ceny możliwie niskie.

1352

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości, WW. PP. Konsumentów, że rewizje rur i urządzeń gazowych, wykonywają się bezpłatnie, po otrzymaniu piśmiennego zapotrzebowania. 166R

A. W. Wilczewski,

Nowy-Swiat 57,

1556R

otrzymał w wielkim wyborze:

Płótna Holenderskie, Angielskie i Jarosławskie, wyrobu ręcznego, blichu trawnego. — Bieliznę Stołową.

Firanki odpasowane i na łokcie, Chustki do nosa etc. etc.

Tamże Koszule Męskie znanego z dobroci kroju, od rs. 1

65 kop. sztuka. — Ceny najniższe ściśle stałe.

Skład Wyrobów Czeskich L. & C. HARDTMUTH,

Nowy-Swiat 7,

ma zaszczyt zawiadomić, że na sezon zimowy zaopatrzony został w Majoliki najnowsze — Wazoniki, poczynawszy od kop. 50.

Porcelanowe i szklane wyroby.

Ołówek we wszelkich możliwie najlepszych gatunkach, po cenach nader niskich.

PP. Handlującym ustępuje się rabat.

1338



Towarzystwo Żeglugi Parowej Czarnomorsko-Dunajskiej,

utrzymuje komunikację osobową i towarową, pomiędzy Odessą i następującymi portami Dunajskimi: Izmail, Kilija, Reni, Sulin, Tulcza, Galacz, Braila, Czernowoda, Silistria, Turtukaj, Dzurdzewo, Ruszczuk, Sistowa, Zimnica, Nikopol, Turn-Magurelli, Korabija, Rachowo, Łom-Palanka, Widdy i Kalafat. Ze stacjami Dróg Żelaznych Warszawskich, ustanowioną została komunikacja bezpośrednia.

790R

Blizsze informacje udziela

AGENT TOWARZYSTWA

Ernest Gay, Włodzimierska 11 w Warszawie.

Biuro Główne Towarzystwa w Odessie (Ekaterynieńska dom ks. Gagarynowej).



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we fiakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. — Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **ALEKSANDRA LIPINK,** Wierzbowa róg Niecałej 1.

1239R



DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN** (Holandia) **QUEENBORO.** Po tej drodze kursują największe parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost z **Petersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano i o godzinie 9.41 wieczór.

Blizszych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Parowej „Zeeland“** w Vlissingen, oraz agencji tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.

P. Praschil, Marinskaja Słobodka, Krywyj Pereulok w Moskwie. 976R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwinnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządzi apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpeowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51R

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



1555R

Młody człowiek,

Izraelita, który 7 lat pracował w składzie aptecznym na prowincji, posiadający świadectwa, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Senatorska 26, pod „Materjalista”. 1564R

UNIWERSALNY SRODEK

do

IRADZANIA WŁOSÓW

woda

Fani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędle i przywracającym im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji **Aleksandra LIPINK,** Wierzbowa róg Niecałej 1.



Do sprzedania:

1377

Faetony, Faetoniki na drążkach, Karetta, Amerykany, Szarabany, Bryczki, Wolanty, na 2 lub 1 konia. — Śliska 21.

St. Petersburgskie Biuro Techniczne

Newski Prospekt 64,

przyjmuje agentury wyrobów technicznych i podchodzących w zakres budownictwa. 1541R

LOKAL RESTAURACYJNY

w Hotelu Krakowskim

1398

zaraz jest do wynajęcia.

DOM Nr 68

w Warszawie, w Starem-Mieście egzystujący, sprzedany będzie w drodze działów dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Wydziale 4-ym Sądu Okręgowego Warszawskiego. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można, u Adwokata Przysięgłego Henryka Hofmana, Świętojerska 14. 1371

Skład WĘGLI Kamiennych

K. Brzezickiego,

Żelazna 82, Kantor w dystrybucji.

Śliska 1.

Sprzedają 10 korcy węgla najlepszych, wagi pudów 60, za 8 rs. z odstawą, proszę się przekonać.

1386

K. Brzezicki.

Miód wyborowy

do sprzedania, funt po kop. 30. Wiadomość u pani Wilczyńskiej, przy ulicy Granicznej 13, stróż domu wskaże. 1384



Gustaw Haehle 5-to Krzyska 11.

NOWO OTWORZONA

Specjalna Fabryka

Gorsetów

Hygienicznych

Józefiny Knott

Marszałkowska 115 (róg Złotej). 1397



Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

PLÓTNA BIELONE

PIERWSZEGO GATUNKU

WYBOROWE

z zupełną gwarancją trwałości, zastępujące najlepsze

PLÓTNA BELGIJSKIE, BIELEFELDZKIE i IRLANDZKIE

na bieliznę damską, męską i pościelową.

PLÓTNA w pół sztukach zawierających 30 łokci w dwóch lub trzech kawałkach, od 10—20% niżej cen fabrycznych.

PLÓTNA prześcieradłowe na materace i pod kołdry, we wszelkich szerokościach i gatunkach.

PLÓTNA niebielone i surowe.

PLÓTNA roletowe.

PLÓTNA żaglowe.

PLÓTNA na maglowniki.

PLÓTNA dla malarzy.

PLÓTNA pod obicia.

PLÓTNA do szpitali.

PLÓTNA do prass.

PLÓTNA w pasy na sienniki.

PLÓTNA na opony.

PLÓTNA nieprzemakalne.

PLÓTNA granatowe.

PLÓTNA żółte, fioletowe, czarne, zielone, na podszewki pod kościelne rzeczy.

Rewantuch, Drylichy lniane w pasy na rolety, materace i sienniki, Drylich na dery dla koni, jako też

WSZELKIE WYROBY PÓŁ-DŻUTOWE,

POLECA

W WIELKIM WYBORZE i zupełnie świeżo odebrany towarze.

Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

NB. Cenniki i próby na żądanie wysyłam na prowincję pierwszą pocztą franco i bezpłatnie; sztuki zaś pocztą za zaliczeniem, po otrzymaniu zadatku jednorublowego. 1546R

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 55.

BOGUSŁAW HERSE,

10 SENATORSKA 10,

poleca wszelkie towary bławatne w wielkim wyborze na sezon bieżący.

Suknie, Okrycia i Kapelusze, podług modeli z pierwszorzędných domów Paryzkich.

Czepki, Żaboty, Fichus, Kokardy, Koronki, Wstążki, Galony, Hafty, Taśmy, Tiule gładkie i fantazyjne na woalki.—Molton, materiał zastępujący wate.

NOWOŚĆ—BOA.

1592R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty. Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich. jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1569R

PLÓTNA BIELONE

na bieliznę damską i męską.

PLÓTNA PRZEŚCIERADŁOWE

na materace i pod kołdry.

Nauka i wychowanie.

- Angielskiego języka** udziela H. Berger. Świętokrzyska 27, m. 14, od 2—4. 19067
- Adres biura nauczycielskiego** Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254
- Doświadczony nauczyciel**, były austriacki nauczyciel, znający gruntownie język niemiecki i starożytny, poszukuje lekcyj. Wykłada w ruskim i w polskim języku. Wspólna 4, mieszkania 12. J. Wierzbicki. 19558
- Do wspólnej nauki**, poszukuje się pani, wychowanej starannie, od 14 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna 17, stróż wskaże. 19320
- Francuzki na demi-place**, lekcje i miejsca stałe, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasieńskiego, Berka 6. 2219
- Lekcje muzyki**, u siebie i na miejscu udzielają nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. — Józefa Piasekowska. 19354
- Lekcje muzyki na fortepianie** udziela Władysław Kaun. Ul. Hoża 68. 19391
- Nauczycielka z patentem** wyższym, z konwersacją francuską, ruską i muzyką poszukuje lekcyj. Bednarska 24, m. 27. Zostać od 1—3 i od 6—ej. 19584
- Nauczycielka z wyższym patentem**, konwersacją francuską i muzyką poszukuje posady na wyjazd. Nowy-Swiat 4, mieszkania 15. 19022
- Nauczyć buchalterji** listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna 27. 1504
- Niemiec z Kurlandji**, obecnie student uniwersytetu, żyjący udziela lekcyj języka niemieckiego. Oferty pod lit. A. F. w kantorze Kurjera. 19395
- Nauczycielka z dobrą muzyką**, konwersacją francuską, niemiecką i ruską, poszukuje miejsca do pańienek. Żurawia 21, mieszkania 11, do 12—ej. 18437
- Osoba posiadająca** gruntownie niemiecki z konwersacją, poszukuje demi-place. Żurawia 20, m. 7. 19466
- Potrzebny jest korepetytor** energiczny, student, dla ucznia klasy 2-ej, za wspólny z nim pokój, reszta do umowy. Pierwszeństwo mają ruscy, z wydziału matematycznego. Wiadomość: ulica Walińców 17, mieszkania 2. 19531
- Potrzebny do początków** de chłopczyka nauczyciel lub nauczycielka. Włodzimierska 14, mieszkania 11. 19573
- Potrzebny korepetytor**. Wiadomość: ul. Dzielna 25, mieszkania 6, od godziny 4—ej do 6—ej. — Tamże paltot męski do sprzedania. 19590
- Prof. de Préchamps**, Długa 25. Nauczycielka de doskonałym francuzkiem, niemieckim, ruskim i muzyką, (dyplomowana), poszukuje posady. 18906
- Potrzebny zaraz korepetytor** na wieś, dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy. Wiadomość: Nalewki 7, u adw. Średnickiego po 7-ej wieczorem. 19388
- Paryżanka** udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Nowy-Swiat 35, mieszkania 10. 19374
- Paryżanka** udziela lekcyj francuzkiego i konwersacji. Chmielna 10, m. 9. 19773
- Ruski, filolog**, z dyplomem uniwersyteckim daje lekcie. Bracka 5, mieszkania 17. W. B. 19360
- Student ruski**, poszukuje lekcyj. Ul. Piętna 8, m. 7. 2229
- Student uniwersytetu**, ruski, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Ul. Marszałkowska 30, mieszkania 18. 19369
- Student ruski, filolog** poszukuje lekcyj lub korepetycji. Włodzimierska 16, mieszkania 8. 19365
- Student ruski**, szuka lekcyj lub korepetycji. Żurawia 3, m. 11. 2242
- Student uniwersytetu** poszukuje lekcyj, za sobiady lub wynagrodzenie pieniężne. Ul. Hortensja 3, m. 7. 19368
- Udzielam lekcyj** głuchoniemym, poprawiam wymowę. Wilcza 30, mieszkania 9, od 5—6. 2178
- Zakład naukowy żeński**, z kursem 6-letnim i pensjonatem Leokadii Smolskiej, przy ul. Nowy-Swiat 15. Zapis trwa ciągle. 19204

Posady i prace.

- Bona polka** z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Hotel Saski 128, u państwa Gebickich. 2211
- Buchalter kasjer** z kancją 1,000 rs. gotowizną potrzebny. Złota róg Wielkiej, w cukierni. 19601
- Buchalter** z 15-letnią praktyką, poszukuje zająć w godzinach popołudniowych. — Oferty proszę składać w kantorze niemieckiego pisma dla A. S. B. 19002

Bona niemiecka umiejąca szyć na maszynie potrzebna zaraz. Leszno 26, mieszkania 8, od 11 do 1 godz. 19182

Delizniarki maszynistki, dziurkarki, podług potrzebne zaraz. Freta 48, mieszkania 12. 19302

Do pralni białizny potrzebna jest osoba do przyjmowania białizny, do prasowania, panny do koszu i drobniaków, oraz do nauki prasowania, tylko zdolne mogą się zgłaszać. Daniłowiczowska 7, w pralni. 19400

Do pracowni sukien Jadwigi Ignatowiczowej, Widok 13, potrzebne są zaraz panny do staników kompletnie uzdolnione. 2250

Do kwiatów potrzebne zaraz podręczne i uczenie płatne. Nowolipie 1. 19578

Inkasent potrzebny na parę godzin popołudniowych, z kancją 300 rs. Nowolipie 65, m. 20, od 4—7. 19556

Kucharka uzdolniona, mogąca zastąpić do brego kucharza, poszukuje obowiązków. — Oferty proszę składać u stróża domu 43, przy ulicy Wielkiej. 19577

Lakiernik galanterijny, obeznany z robotą piecową i posiadający dobre świadectwa, znajdzie stałą robotę w fabryce maszyn przy ulicy Miłej 60. 19158

Młodsza z przyzwoitą powierzchownością, chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca. Chłodna 62, m. 13. 19119

Maszynistka do białizny i podręczna do drobniaków kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz do pracowni J. Billing. Marszałkowska 129. 19567

Młoda pani, ruska, posiadająca języki: niemiecki, francuzki, polski, z muzyką, poszukuje miejsca bony. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla R. R. 19232

Maszynistka do białizny, znająca krój i podręczna potrzebna. Krochmalna 46, mieszkania 5. 19297

Osoba w sile wieku, znająca się na gospodarstwie domowym i szyciu, mogąca złożyć kilkunastoletnie chlubne świadectwa, pragnie stosownego zajęcia. Marszałkowska 73, m. 2. 19545

Osoba młoda, kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie miejsca jako bona lub gospodyni. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. J. K. 19431

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, znająca szycie, do dozoru dzieci. Bliższe warunki na miejscu. Świętokrzyska 10, pierwsze piętro. 19149

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i podręczne do spódnic. H. Mukłanowicz. Nowy-Swiat 65. 19583

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego. Wiadomość w Mokotowie, w domu gdzie apteka. 19347

Potrzebny jest młody człowiek, mogący prowadzić podwójną buchalterję i korespondencję handlową w francuzkim języku, na kilka godzin dziennie, albo cały dzień zajęcia. Referencje są wymagane. Oferty do kantoru Kurjera pod literami X. X. Buchalter. 19165

Potrzebna na wieś bona polka Froebłowska. Wiadomość u W-ej Iwanowskiej. Nowy-Swiat 57. 10409

Potrzebna panna podręczna do krawieczyny. Tamka 45, m. 15. 19402

Potrzebna jest dziewczynka lat 14—15 do sklepu mydlarskiego. Nowy-Swiat 7. 19378

Poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedawczy w renomowanym magazynie. Znam języki: polski, ruski, francuzki i rożniami po niemiecku. Rekomendacja osób wiarygodnych, lub na żądanie kancja ubezpieczona w Kantorze Banku Państwa. Wiadomość ulica Złota 22, m. 9. 19162

Panny kompletnie uzdatnione do staników i spódnic potrzebne są do pracowni Bejster. Twarda 5. 19137

Potrzebny jest rzadca domu, zaopatrzony dobrymi świadectwami. Wiadomość Leszno 14, w kantorze, pomiędzy 2 a 3. 19147

Panny maszynistki potrzebne do białizny na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 11, m. 18. 19293

Potrzebne są zdolne panny do krawieczyny „Maison Phenix”, zakład form papierowych paryżskich. Niecała 12, m. 16. 2226

Panny do spódnic i rękawków zdadne, potrzebne są. Warecka 7, m. 3. 19438

Potrzebna prasowaczka, umiejąca prasować damską garderobę. Wiadomość Bielańska 7. Jedlin. 19470

Potrzebna jest panna na wyjazd, uzdolniona do staników i upinania. Wiadomość w cukierni W-go Olszewskiego. Krakowskie Przedmieście 4, rano do 10, wieczór od 6 godziny. 19490

Potrzebne panny zdolne do staników, spódnic. Senatorska 12, nad Makowskim. 19522

Potrzebna bona izraelitka do jednego dziecka, posiadająca przeważnie język niemiecki, znająca się na szyciu i zajęciach gospodarskich. Zgłosić się można do pp. Goldfeder, ulica Orla 4, od godziny 10 do 12 w południe. 19551

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do wykończania staników i podręczne. — Marszałkowska 151, m. 9, drugi dom od Saskiego ogrodu. 19527

Potrzebna jest sklepowa, obeznana z fachem dystrybucyjnym, ładnej powierzchowności, młoda. Wiadomość w kantorze najmu powozów w hotelu Krakowskim od godz. 2 do 4. 19570

Potrzebna jest francuzka nie młoda do konwersacji, czytania w godzinach wieczornych. Wiadomość Trębacka 15, szwajcar wskaże. — Zgłaszać się przed południem. 19562

Potrzebny jest rzadca do dużego domu na korzystnych warunkach. Tylko fachowi i z doskonałymi świadectwami mają szanse. Oferty należy składać pod literami W. W. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2252

Pończosniczarki i wykończarki potrzebne są zaraz do fabryki pończoch. Nowolipki 4. 19610

Panna wyuczona białego szycia, potrzebna jest zaraz do pracowni kołder. Marszałkowska 149. 19607

Potrzebny jest uczeń do handlu holenderskiego 15 lat, z prowincji, żeby umiał czytać i pisać. Krucza 13. 19605

Potrzebna jest panna do krawieczyny, kompletnie uzdolniona, zaraz. Próżowa 6—8, m. 7. 19588

Potrzebna zaraz panna do trykotów. Ulica Bracka 20, m. 11. 19591

Panny do robienia krawatów i uczenie potrzebne. Daniłowiczowska 4, mieszk. 41, Bock. 19529

Panny uzdolnione w robocie pudełek mogą znaleźć zaraz zajęcie. Ulica Ślizka 27, mieszkania 14. 19592

Poszukuje miejsca gospodyni do pojedynczych osób, mogąca zastąpić matkę dziećmi lub do obszywania domowego. Nowolipie 54. 19252

Pomocnik gorzelniczy z paroletnią praktyką, poszukuje posady. Warecka 1, u p. Rybakiewicza. 19530

Pani zdolnych do szaników i okryć potrzebna zaraz. Marijańska 3, m. 1. 2253

Staniczarki kompletnie uzdolnione potrzebne są do pracowni P. Michniewicz. — Nowy-Swiat 52. 19124

Subjekt kompetentny potrzebny do zakładu szaptecznego Nickiego. Plac św. Aleksandra 7. 19532

Szwajcar w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca szwajcara lub woźnego. Wiadomość ulica Tamka 39, m. 7. 19540

Uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego potrzebny zaraz, dobrej kondyty, któryby ukończył najmniej cztery klasy. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 7. 2244

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Antykwaryusz Makow, Solna 9, posiada meble starożytne, szkła, porcelanę etc. 19103

Amatorska wystawa uliczna rs. 15, garnitur mebli machoniowych (pokrycie zniszczone) rs. 30, szafa oszklona rs. 8. Świętokrzyska 16, fabryka kapeluszy. 19616

Ariston prawie nowy, z 50 najładniejszymi autami, jest do sprzedania za rs. 40. Marijańska 3, mieszkania 21. 19579

Bandaż rapturowe, pachwinowe, brzuszne, pończochy gumowe itp. najtańsze u Jedłowskiego, Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19563

Przytwy dla panów felcerów i tryzjerów, cienkie, wyborowe, tania u Jedłowskiego Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 19564

Biuro dębowe szafkowe, filary rzeźbione, szuflady francuzkie, zamykane, rs. 50. — Grzybowska 24, stolarz. 19602

Do sprzedania sukien jedwabna raz użyta. Zgoda 7—4, od 10 do 2 godz. 19181

Do sprzedania „Tülberi” zupełnie nowy, na jednego konia, tania. Krakowskie-Przedmieście 11, P. Bratczykow. 19272

Do sprzedania 11 beczek dużych, dobrych do wina. Wiadomość ulica Długa 19. 19339

Do sprzedania 14 łokci aksamitu czarnego z ustęstwem. Żurawia 30, mieszkania 10. 2233

Dywan wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwet, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2085

Do sprzedania wyżej ponter, pierwsze pole. Złota 9, fabryka sztukaterji. 19549

Dywan na cały pokój, niebieski, strzyżony, nowy, do sprzedania tania. Korpaczewski Nowy-Swiat 38. 19544

Do sprzedania garnitur mebli używanych, utrecht krytych, złożony z jednej kanapy, 2 foteli, 12 krzeseł, 1 stołu i lambrękin do 2 okien, za rs. 120, oraz dwa lustra w ramach złożonych z konsolami i blatami marmurowymi za rs. 130. Saski Plac 4, na dole, obok hotelu Europejskiego. 19575

Do sprzedania kanapka, 4 foteliki, otomana, miękkie, dobrej roboty, kryte kretonem, zupełnie świeże rs. 55, wszystko lub częściowo. Krucza 38, m. 6. 2241

Futra, palta, poszukiwane. Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Swiat 38. 19207

Faeton używany do sprzedania. — Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 19189

Fortepiany do sprzedania używane, Małeckiego, Sejdlera. Hoża 16, m. 7. 18917

Fortepian najmiej lub sprzedam. Krakowskie-Przedm. 24, sklep spożywczy. 19245

Futra: algierka, bobrowa, szopowe i palto z opozum, bardzo mało używane, oddane do sprzedania za niską cenę u p. Himmla, Krakowskie-Przedmieście 40, wprost placu Saskiego. 19270

Fortepian czarny o 7 i pół oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyska 38, m. 4. 19348

Fortepiany, pianina, sprzedaje ratami, wycierzałam najprzystępniej, kupuję, zamieniam. Jerozolimska 25. 18155

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuje, reperacje, strojenia, przyjmuję. Miodowa 1. 19226

Fortepian fabryki Izraela, lipski, do sprzedania za przystępną cenę. Uniwersytet, mieszkanie Gubarowa, od 3—7. 18500

Fortepiany używane, bez ukrytych feblów, do sprzedania. Nowy-Swiat 9. — A. Gruszczyński. 19598

Fortepian wiedeński o 7 oktawach, z pięknym i mocnym tonem za rs. 290. Ślizka 6, mieszkania 7. 19541

Fortepian Hoffera o 7 oktawach, czarny za 240 rs. Bracka 17, m. 36. 19550

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Złota 41, m. 1, od godziny 4—6. 19597

Futro lisy amerykańskie do sprzedania. — Żurawia 25, m. 1. 19565

Garnitur mebli orzechowy, kryty jutą, do sprzedania, Piękna 19, m. 7. 19547

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 19519

Kupię Encyklopedję 28 tomów za 50 rs., Herbarz Niesieckiego za 30 rs. i kandelabry brązowe cyzelowane od 40—60 rs. parą. Oferty składać kantor Kurjera, wyraz „Herbarz”. 19553

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Łóżka i kozetka do sprzedania zaraz. Włodok 12, m. 4. 19528

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 19521

Meble tania do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble bardzo tania, garnitur czarny orzechowy fantazyjny i gabinetowy, eleganckie urządzenie sypialnego, jadalnego, otomana, szafy balsam, biurko, toaletka, komoda, szafka z lustrem, szeslong, franki, do sprzedania. Złota 3 róg Zgody, idąc z Marszałkowskiej czwartym dom, na dole, miesz. 1. 18575

Meble bardzo tania, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowej, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 19126

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu 13. 1976

Maszyna do siatażu jest do sprzedania. — Wiadomość u mechanika Vogt. Zabł. 19609

Nopsy czystej rasy i pincherka, do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 19576

Mebel za bezcen do sprzedania lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, łóżko, łóżka, nymfalia, tualeta, o-tomana, komoda, biurko, szafy. Zielna 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 19585

Najwyższą nagrodą odznaczono marynaty Władysława Wojcieckiego. Wielka 49, mieszkania 7. 19410

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglinickiego w składzie towarów żelaznych Łatuszkiewicz. Marszałkowska 120. 18841

Niedźwiedzie za rs. 100, kryte suknem, na rosłego i okazywałego mężczyznę, do sprzedania. Wilcza 8. 19600

Powóz czteropiętrowy z fordeklem, jest do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Buzaj 7, u właściciela domu. 19612

Pończosznica maszyną do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 12. 19399

Pękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca firma „Przemysł krajowy”. Marszałkowska 105. 19425

Szafa dębowa rozbierana, duża, urzędowej roboty, para łóżek świeżego fasonu, na ob-stalunek, tania. Obozna 9, m. 2. 19384

Sprzedaje, kupuje starożytnie meble, bronz, sztychy, porcelanę, kryształ. Róg Brackiej—Jerozolimskiej, obok cukierni. Petter. 19355

Sprzedaje się maszynkę do szycia. Nowogrodzka 25, m. 5. 19539

Szafa do książek hebanowa, paryska, za przystępną cenę. Ogrodowa 30, mieszkania 3. 18569

Tumny i wieńce metalowe, skromne i ozdobne, posiada w wielkim wyborze i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tarnowski, Czyska 6. 18977

Tanio do sprzedania suknie, okrycia, samowary, wszystko małowytowane. Ulica Hoża 47, m. 2. 19349

Tanio dwa znaki dystrybucyjno-norymberskie, prawie nowe i wystawka do okna. Wiadomość Źródłowa 12, m. 3. 19414

Urządzenie sklepowe ozdobne b. tanio do zbycia zaraz, magazyn „Hélène” Senatorska 10. 2231

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania za przystępną cenę maszyną do czyszczenia pierzy i psich. Wiadomość ulica Miedziana 7. 19352

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne sprzęty domowe. Marszałkowska 147, m. 17, stróż wskaże. Oglądać można do 12 w południe. 19560

3 kopiejki fant kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 łokci wałków z waty do okien, w składzie farb Juliana Adamskiego. Marszałkowska 30, nowy 112, wprost wodociągu, blisko ulicy Chmielnej. 19557

25 kopiejek garniec najlepszej nafty T. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezplatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska 30 (nowy 112), wprost wodociągu. 18485

Interesa handl. i majątk.

Apteki poszukuje z obrotem do 2,000 rubli rocznie. Adresy proszę przesyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Apteka”. 2191

Apteka centralna z obrotem 2,800 rs., do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2248

Apteka z obrotem rocznym od rs. 2,500 do 3,000 w minsterku gubernji Mińskiej, mającem 3—4 tysięcy mieszkańców i doktora stałego, jest do sprzedania za rs. 5,000. Wiadomość ulica Bielńska 17, m. 3, od 9—11 godziny. 19265

Awaryja z dystrybucją w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu z całem urządzeniem. Wiadomość róg Chłodnej 13, mieszkania 1. 19145

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu, ulica Krochmalna 65. 19169

Do sprzedania skład węgla, egzystujący od lat 12 na jednej z pierwszych ulic. Wiadomość ulica Śliska 7, mieszkania 12. 18651

Do zbycia suma 4,000 rubli na domu murowanym. Wiadomość Nowy-Swiat 31, mieszkania 9. 19554

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Swiat 16, m. 17. 19575

Handel korzeny i win russkich w dobrym punkcie, tanio, procentuje dobrze. Oferty C.D. Rajchman i Frencler. Senatorska 26. 2201

Ktoby miał do zbycia bufet z zakąskami i piwo, raczy dać znać na ul. Przejazd 11, m. 5. 19614

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy Wacław Ezykancuski i Antoni Świątkiewicz (Adam Pług).

Krowiarnia do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Wiadomość ulica Bracka 10, m. 14. 19353

Młyn wodny amerykański z turbiną, dającym czystego dochodu rs. 3,000 rocznie, jest do wydzierżawienia w gub. Mińskiej, każdego czasu wraz z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi i ogrodem warzywnym za rs. 3,500 rocznie. Wymagana jest kaucja rs. 3,500. Wiadomość ulica Bielńska 17, m. 3, od godziny 9—11. 19264

Nagle do sprzedania. Wiadomość ulica Dz elna 74. 19127

Nagle prawie nowe do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu, z wejściem od frontu, Aleksandra róg Ordynackiej domu 8. 19593

Majatek w malowniczej miejscowości z obszernym domem, o dwie i pół godziny jazdy od Warszawy, do sprzedania. Wiadomość Hotel Niemiecki 52. 19587

Majacemu 4,000 rs., kamienicę czyniacą blisko 2,200 sprzedawca właściciel domu Mokotowska 52. 19548

Nieruchomość, położona na Nowej Pradze przy ulicy Środkowej, składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu, stajni i wozowni, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy. Szacunek 10,000 rubli, którego większa połowa może pozostać na gruncie. Dzierżawa roczna 800 rubli. Korzystny interes dla fabrykanta lub emeryta. Wiadomość bliższa w handlu P. Kretti na Nowej Pradze. 19543

Potrzeba dwa tysiące rubli do pożyczania na 1 m. hipoteki. Wiadomość ulica Pańska 97, u właściciela domu. 19494

Potrzebna jest suma rs. 6,000 na hipotekę domu, w pierwszej połowie wartości, bez pośrednictwa. Wiadomość Podwale 22, u rządcy domu. 19335

Plac wprost Bazaru p. Różyckiego, kamienica piętrowa na Szmulowiznie, do sprzedania. Wiadomość na Pradze, Żabkowska 20. 19125

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kw. razem z budynkami. 19151

Polisę ubezpieczeniową na życie, do sprzedania. Wielka 49, m. 7. 19411

Potrzebna pożyczka 1 m. hipoteki rs. 1,500, procent 10%. Oferty kantor Kurjera W. Otwock. 19361

Rubli 6,000 potrzeba na 1 m. hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Leszna i Rymskiej. 2227

Rubli 10,000 potrzebne na spłaty takżeże sumy ubezpieczonej na nieruchomości znacznej w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, lecz bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej 29, m. 26. 19392

Sklep galanterijno-dystrybucyjny w dobrym punkcie położony, do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość, Mazowiecka 6. 2215

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Piętna 44. 19307

Skład węgla w środku miasta, z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Tanie powozki na jednego lub parę koni w zupełnie dobrym stanie, a także meble do sprzedania. Wiadomość Obozna 9, m. 20. 18904

Sklep do odstąpienia każdego czasu na dogodnych warunkach. Wiadomość Twarda 12, m. 36. 19427

Skład węgla dobrze procentujący do sprzedania. W bazarze, Nowolipie 37. Cena przystępna. 2249

Sklep do sprzedania za cenę przystępną. Ciepła 8. 19606

Sklep wiktuałów do sprzedania w dobrym punkcie. Nowolipki 92. 19582

Skład węgla do odstąpienia, ulica Leszczyńska 7. 19559

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Solna 18. 19121

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Chmielna 112. 19166

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26. 2232

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna 27, blisko ulicy Chmielnej. 19403

Sklep kolonialno-spożywczy z dystrybucją sprzedam. Lokal wygodny, tani, Ogrodowa 52. 19150

W dniu 10-ym października r. b. o godzinie 10-iej zrana, sprzedana zostanie przez publiczną licytację w III wydziale sądu okręgowego warszawskiego nieruchomości 1405 róg ulicy Próżnej i Zielnej. Dług Towarzystwa Kredytowego Miejskiego rs. 14,000, licytacja rozpocznie się od rs. 39,900. 19372

W mieście powiatowym Nowomińsku, przy kolei Terespolskiej są do sprzedania trzy domy drewniane, należące do Józefa Jakowickiego, urzędnika biura powiatu. Bliższa wiadomość na miejscu, u właściciela. 18999

Warsztat ślusarski do sprzedania na korzystnych warunkach, egzystujący od lat 20-tu. Wiadomość w urzędzie starszych Zakroczymska 11. 18982

Ważne dla kapitalistów. Dom trzypiętrowy o trzech oficynach, masiw murowany, położony przy ulicy Żurawiej 1624/13, sprzedany będzie w drodze licytacji d. 5 (17) Października r. b. w III Wydziale Sądu Okręgowego. Licytacja od sumy 67,000 rs. Bliższe informacje u adwokata przysięgłego Adolfa Finkelhausa, Długa 30. 19534

Wiatrak w dobrym stanie z gruntem 1/4 morgi, położony przy drodze górczewskiej przed koleją Obwodową, każdego czasu jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Obozna 9, m. 14. 19357

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewo-
wadzki na wozach resorowych. 2183

Cała oficyna piętrowa, składająca się z 8-u pokoiów, kuchni, ogrodu i altany, na fabryki lub biuro, oraz różne lokale do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Swiat 24, wiadomość u stróża. 19538

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, woda-
ciąg, zlew do wynajęcia. Dobra 63, róg
Zjazdu. 19599

Do wynajęcia każdego czasu pod 1/2
przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda, lokal
po cukierni, przydatny i na inny zakład prze-
mysłowy, oraz 2 mieszkania na 1-m piętrze,
z meblami i bez mebli. Wiadomość u zarzą-
dzającego domem. 19157

Do wynajęcia salon, z pięknym widokiem,
suchy, na żądanie fortepian, meble, usłu-
ga. Chmielna 52. 18932

Lokal z 5-u pokoiów, na 2-m piętrze, od
frontu, z dwoma balkonami, z alkową,
przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i wygodką,
każdego czasu do wynajęcia, za cenę 800 rs.,
przy ulicy Marszałkowskiej 129, trzeci
dom od Świętokrzyskiej. 19568

Murowane stajnie i wozownie, zaraz do
wynajęcia. Nowo-Wielka 12. 19367

Nowy-Swiat 1, w ważnym punkcie, za-
raz do wynajęcia sklep, z dużym wystawo-
wym oknem, z mieszkaniem lub bez. 19589

Pokój umeblowany lub bez, do wynajęcia
dla młodego człowieka wyznania mojżesz-
owego, przy rodzinie, od 8 października,
za rs. 7 miesięcznie, przy ulicy Elekoralnej,
wprost szpit. św. Ducha. Wiadomość: Kró-
lewska 31, u p. Segaliny. 19535

Potrzebne od 1 listopada 4 pokoje, porzą-
dnie umeblowane, z przedpokojem i kuch-
nią, w okolicach kolei wiedeńskiej, ulicy
Marszałkowskiej lub Alei Jerozolimskiej.
Wiadomość: Senatorska 22, m. 20. 19537

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia.
Krakowskie-Przedmieście 5, m. 26, pałac
hr. Krasieńskich. 19581

Pokój z opałem, na żądanie usługa, samo-
war, całodziennie utrzymanie. Koźia 10,
mieszkania 5. 19550

Pokój dla kawalera, bardzo ładny, za rs. 4
miesięcznie. Kanonja 18. 19608

Pokój obszerny do wynajęcia przy rodzi-
nie, dla osoby przyzwoitej. Tamka 40,
mieszkania 6. 19615

Pięć pokoiów, balkon, pierwsze piętro, za-
raz. Wspólna 4, przy placu. 19613

Poszukuje się dla młodej, pięknie wycho-
wanej, przyjezdnej panny pokoju osobnego,
z dobrem utrzymaniem, przy porządnej
rodzinie. Oferty proszę składać dla „Virgi-
nie” w kantorze Kurjera. 19211

Pokój obszerny, umeblowany do wynajęcia.
Usługa, samowar, obiady. Bracka 5, mie-
szkania 23. 19358

Taniz, pokój widny, suchy, ciepły, opał,
usługa, 10 rubli miesięcznie. Aleksandra
15, mieszkania 1. 19603

2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na dole
i na 2-m piętrze, zaraz tanio do wynaje-
cia. Nowolipki 44. 19574

2 pokoje, alkowa, kuchnia, do wynajęcia
od 8 października. Nowy-Swiat 12. 19314

5 pokoiów i 4 z wszelkimi wygodami,
frontowe do wynajęcia i sklep narażony.
Grzybowska 32, gdzie kąpiele. 19512

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-
chirurgicznej akademii, przyjmuje panie
spodziewające się słabości, udziela porad w
zakresie swojej specjalności, umieszcza dzie-
ci, pokoje wspólne i oddzielne. Widok 7,
mieszkania 2. 18941

Adres kantoru przewozowego „Konkurren-
cja” plac Zielony. Załatwia ekspedycje
odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych,
przeprowadzki i opakowanie mebli. 2251

Akuszerka A. M. Elekoralna 20, przy-
jmuje na słabość w osobnym lub wspólnym
pokoju, z umieszczeniem dziecka. 19546

Akuszerka b. starsza Instytutu położni-
czego, przyjmuje panie spodziewające się
słabości, udziela porad w zakresie swej spe-
cjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne
lub oddzielne. Opłata niska. Zielna 9, róg
Złotej. 19604

Akuszerka Sliwowska przyjmuje osoby
spodziewające się słabości, z umieszcze-
niem dziecka od rs. 15. Wspólna 26, mieszka-
nia 18. 19586

Bukowska akuszerka dla pań spodziewa-
jących się słabości, ma pokoje oddzielne i
wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna.
Bednarska 21. 19594

Chłopczyk 10-miesięczny do oddania na
własność. Mokotów. Cegielnia kamienia,
u Szczurkiewicz. 19536

Dnia 4 października przejeżdżając wieczo-
rem przez Królewską i Graniczną zgubiono
no tłomok, w którym znajdowały się dwie
suknie, 5 kaftanów, 2 pary spodni i t. d. Uczeń-
wy znalazca raczy zwrócić zgubę, stanowiącą
własność ubogiej wdowy, za Żelazną—Bracką
11, do gospodarza. 19555

Kapelusze ubieram gustownie. Widok 14,
kuchnia oficyna, parter. Rano do dziesiątej
wieczorem szósta. 19333

Krawców wynajmę tanio i prędko. Bracka
10, mieszkania 16. 2243

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się
palą, nie kopcą i nie psują się, które sprze-
daje z gwarancją magazyn F. Kozłowski
pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 10.
Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca-
ca się na garnce i beczki, po cenach hurto-
wych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat
i odsyła się do domu. 1691

Mamka z młodym i ze starszym pokar-
mem jest do umieszczenia. Ulica Piekar-
ska 6, mieszkania 4. 19190

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem.
Ulica Bracka 12, m. 14. 19571

Mamka ze świeżym pokarmem Tamka
30, mieszkania 9. 19595

Młoda osoba, ze świeżym pokarmem, kr-
tę przyjął dziecko do piersi. Chmielna
76, mieszkania 54. 19533

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkow-
ska 115. 15123

Nagrody rs. 10. W d. 3 października r. b. w
przejściu ulicami: Marszałkowską, Ogro-
dem Saskim, Niecałą i Senatorską do Stare-
go-Miasta zgubiono broszkę złotą, z brylant-
cikiem. Sumienny znalazca raczy zgłosić się
na ulicę Brzozową 2, gdzie otrzyma powyż-
szą nagrodę od właściciela domu. 19462

Nagrody rs. 5. 4 października r. b. wie-
czorem na stacji Praga kolei Terespols-
kiej zaginęła paczka książek: russkich, pol-
skich, nut, pism zagranicznych, paczka z 15
brenerami od spritz lamp. Znalazca złożył
raczy do księgarni Gebethnera lub Senne-
wala w Warszawie. Uprząś się o zatrzy-
manie chcącego sprzedać i zawiadomienie
wyż wymienionych księgarzy. 19542

Obiady wydawane mogą być na miasto.
Hoża 22, m. 20. 19109

Obiady prywatne, gospodarskie. Ulica Se-
natorska 10, mieszkania 31. 19416

Obiady gospodarskie 30 kop.; zamówienia.
Nowy-Swiat 62, m. 26. 19345

Pianino do wynajęcia. Chmielna 45, w
prawej oficynie, pierwsza sień, mieszka-
nia 29. 19517

Przyjmuje suknie, salopy od rs. 2, mu-
durki od rs. 1; wszelką bieliznę po ce-
nach najniższych. Biała 7, m. 8. 19185

Przybiłak się wyżej szary, z latami czar-
nem. Dzielnia 74. Można odebrać za zwro-
tem kosztów. 19128

Pracownia Marji najtaniej i najlepiej wy-
kończa suknie, jak również wszelką bieli-
zną, znaczenie i reperację, wyprawia taniej
jak wszędzie. Bracka 20, m. 14. 18684

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmu-
rowych, oraz obstalunki. Nowy-Swiat 35,
mieszkania 11. 17189

Suczka z rasy charcików, koloru złotego
zagięta. Za odprowadzenie rubla nagro-
dy. Aleja Jerozolimska 78, m. 30. 19488

Wynajmuje się pianino na godziny, w
mieszkaniu 9, na dole, Sewerynow
14. 18967

Ważne dla pań. Wyszywam sztukszem
wsznurkiem, złotem, jedwabiem na su-
knach i okryciach. Daniłowiczowska 6
mieszkania 21. 19566

Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (6 Октября) 1886 г.